

Najwybitniejsi znawcy zachwycają się niespotykanymi dotychczas zaletami technicznymi słynnej superheterodyny

PHILIPS Super 695

DO NABYCIA:
B-cia Lajb
Łódź, Piotrkowska 50
Zgłerska 9
tel. 152-02

P Nr. 130

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 13 maja 1937 r.

Rok. IX

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

Koronacja Jerzego VI

Wiele milionów ludzi witało entuzjastycznie parę królewską

Prastary ceremoniał uroczystości w opactwie westminsterskim



Król Jerzy VI i królowa Elżbieta w uroczystych szatach koronacyjnych z koronami królewskimi na głowie.

LONDYN, 13 5. (PAT). Ulice Londynu już od godz. 5 rano przedstawiały niezwykły widok. Środkiem jezdni przeciągały setki tysięcy ludzi, tramwaje i autobusy zwożą z peryferii miasta nieprzeliczone tłumy. O g. 5.30 liczbę widzów oceniano na kilkadziesiąt tysięcy.

Około godz. 8 rano droga do pałacu buckinghamskiego po przez Aleję Mall, Łuk Admiralicji, White Hall do Westminsteru była już szczelnie wypełniona. Po obu stronach jezdni ustawione są szpalery wojska.

Pierwsze samochody

Około godz. 8.30 rano wyjechały z pałacu buckinghamskiego pierwsze samochody z delegatami państw obcych. W jednym z nich zasiadał min. Beck z lordem Merseyem, kontradmirałem Umrukiem i ministrem pełnomocnym Michałem Mościckim. Dalej posuwają się karocy, wiozące członków rodziny królewskiej. W pierwszym powozie znajduje się siostra króla, księżniczka Mary z synami i z obu księżniczkami Elżbieta i Małgorzata, córkami króla i królowej. Ukazanie się tego powozu wywołuje nieopisany entuzjazm tłumy, na co małe księżniczki radośnie reagują. W na

stępny powozie jada księżna Gloucester i Kentu, w trzecim księża i księżna Connaught, księża i księżna Athlone, kuzyni króla i jego wujostwo. Następnie w pięknej karocy w asyście gwardii wyjeżdża z pałacu matka króla Maria z królową norweską, siostrą zmarłego króla Jerzego V. Ukazanie się królowej wdowy wywołuje wielki entuzjazm.

Właściwy orszak pary królewskiej

Wreszcie o godz. 10.30 wyrusza z pałacu właściwy orszak pary królewskiej, poprzedzany przez wojska, reprezentujące wszystkie zakątki olbrzymiego imperium. Są więc oddziały wojskowe, przybyłe z Australii, Nowej Zelandii, południowej Afryki i Kanady. Zwracają uwagę lansjerzy z Indii. Wszystkie rodzaje broni są reprezentowane przez marszałków polnych, marszałków lotniczych, lordów admiralicji w galowych mundurach na koniach. Tuż przed karocą królewską postępują adiutanci królewscy i wreszcie ukazuje się piękna, historyczna, złota karoca królewska, ciągniona

przez 8 siwych koni. W chwili ukazania się tej karocy, entuzjazm tłumy dochodzi do zenitu. Wiwatom niema końca. Król i królowa co chwila schylają głowy, dziękując za te dowody lojalności i miłości. Orszak zamykają wojska gwardii, na której czele za karocą królewską jedzie naczelny dowódca wojsk koronnych, sędziwy marszałek polny lord Cavan, który dwa lata temu reprezentował króla Jerzego na pogrzebie Marszałka Piłsudskiego. Za nim na koniach w mundurach generalskich jada bracia królewscy, książę Henryk i ks. Jerzy.

W opactwie westminsterskim

Opactwo westminsterskie od samego rana przedstawiało niezwykły widok.

Około godz. 5-ej świątynia była już wypełniona.

Bogactwo strojów przedstawiało niezwykły widok. Miejsca po środku katedry, gdzie na wzniesieniu stoją obydwaj trony królewskie, otoczone jest z jednej strony przedstawicielami arystokracji rodowej. Są wśród nich książęta krwi, potomkowie prastarych rodów, earlowie, wicehrabiowie, lordowie wszelkich stopni w liczbie około 400. Mają oni na sobie szkarłatne płaszcze, przykryte pelerynami z białych gronostajów. Wchodzą z koronami na

głowie. Za każdym z nich postępuje młodociany paź w przepiślowym stroju paziowskim. Z drugiej strony wzniesienia siedzą przedstawicielki arystokracji rodowej, zarówno małżonki lordów, jak i posiadające prawo do zasiadania tam z tytułu własnych praw rodowych.

Wyższe trybuny zajmują również przedstawiciele arystokracji, członkowie izby gmin Wielkiej Brytanii oraz parlamentów dominialnych, wysocy urzędnicy państwowi we frakach lub mundurach przy orderach. Na najwyższej trybunie znajdują się dziennikarze, którzy w liczbie 300 reprezentują prasę brytyjską i całą prasę światową.



Prymas Anglii, arcybiskup Canterbury

Z lewej strony ołtarza, tuż za tronami królewskimi, na których król i królowa zasiadają podczas pierwszej części uroczystości, zbudowana jest specjalna łoża dla królowej - matki Marii, oraz córek królewskich Elżbiety i Małgorzaty, i innych członków domu królewskiego. Naprzeciwko tej łoży z prawej strony ołtarza znajduje się podobna łoża dla szefów, przybyłych na koronację obcych delegacji. W łoży tej zajmuje również miejsce minister Beck.

Uroczyste wejście duchowieństwa

Wejście dziekana Westminsteru wraz z duchowieństwem jest właściwym początkiem nabożeństwa koronacyjnego. Śpiewom chórów towarzyszą dźwięki precyzyjnych organów oraz orkiestry Filharmonii londyńskiej. Po dziekanie Westminsteru idą inni dostojnicy kościoła angikańskiego, biskupi, po nich arcybiskup Jorku. Ostatni w tej procesji duchowieństwa wkrocza zapowiadziany fanfarami, organami i śpiewem chóru — prymas kościoła angikańskiego, arcybiskup Canterbury.

Za arcybiskupem postępują czterej najwyżsi dostojnicy królewscy: lord kanclerz, lord wielki szambelan, lord najwyższy strażnik i marszałek arystokracji rodowej. Niosą oni na szkarłatnych poduszkach insygnia władzy królewskiej. Pierwszy — miecz, drugi — złote ostrogi i pierścień, trzeci — berło i jabłko, a czwarty — koronę iskrzącą i iskrzącą się brylantami.

(Dalszy ciąg na str. 3).

Tragiczny wypadek na koronacji Zginęła 4-letnia siostrzenica księżnej Mary Matka od łoża śmierci wróciła do opactwa westminsterskiego

LONDYN, 12. 5. (Tel. wł.). —

PODZAS UROCZYSTOŚCI KORONACYJNYCH W LONDYNIE WYDARZYŁ SIĘ TRAGICZNY WYPADEK. MAŁA SIOSTRZENICA MAŁŻONKI KSIĘŻNEJ MARY, 4-LETNIA JOAN HAMILTON RUSSEL, ZGINĘŁA TRAGICZNĄ ŚMIERCIĄ W CHWILI, GDY JEJ OJCIEC PODAWAŁ KSIĘŻNIE MARY KORONĘ KSIĄŻECĄ. DZIECKO WPADŁO DO 25 MTR. OTWORU WINDY W DOMU, SKĄD MIAŁO SIĘ PRZYGLĄDAĆ ORSZAKOWI KRÓLEWSKIEMU.

PRZEWIEZIONA DO SZPITALA ZMARŁA NASKUTEK ODNIESIONYCH RAN. OJCIEC DZIECKA ZOSTAŁ POWIADOMIONY O TRAGEDII DOPIERO PO ZAKOŃCZENIU KORONACJI, A MATKA, WEZWANA DO ŁOŻA ŚMIERCI CÓRKI, POWRÓCIŁA NATYCHMIAST DO OPACTWA WESTMINSTERSKIEGO, PONIEWAŻ NIE CHCIAŁA PRZEZ SWĄ NIEOBECNOŚĆ NASUWAĆ PRZYPUSZCZENIA, ŻE ZDARZYŁO SIĘ JAKIEŚ NIESZCZĘŚCIE.

BARBARZYŃSTWA DLA... RUDY ŻELAZNEJ

Faktyczne powody pustoszenia kraju basków

Cieżar wojny w Hiszpanii przeniósł się w ciągu ostatnich kilku tygodni na północ półwyspu nad zatokę Biskajską do kraju basków. Interwencja niemiecko-włoska wpisała do ksiąg historii stronicę p. t. „GUERNICA”. Nalotem bombardujących samolotów obrócono w perzynę bezbronne miasto, będące pamiątką i świątynią baskijską. Na całym świecie podniósł się okrzyk oburzenia i zgromy. Nastąpił ten fakt już po silnym naprężeniu, wywołanym przez przeniesienie działań wojennych przez rokoczan do Euzcadii, ogłoszenie blokady wód Bilbao i zapowiedzi zbombardowania tej stolicy ziemi baskijskiej.

Od tego właśnie momentu nie wątpliwie zaostrzyła się sytuacja międzynarodowa, a głosy, płynące z Anglii, dowodziły, że t. zw. nieinterwencja znajduje się u kresu swojej błędnej wędrówki.

Rokoczanie i ich pomocnicy wbrew całej deklamacji o obronie wiary i kościoła, o walce z komunizmem, w tym momencie walki uderzyli na autonomizną ziemię basków, kraj katolicki, rządzony przez wiernych kościołowi działaczy, posiadający milicję, w której obok żołnierza stoi ksiądz katolicki. Uderzyli na lud wiejski, dla którego świątynie i pamiątki kościelne są cennym bogactwem narodowym. W ten sposób raz jeszcze zamaskowała się uzbrojona rewolta reakcji wszechświatowej na polach hiszpańskich.

Budzi się jednak zapytanie, dlaczego zrobiono ten niewątpliwie niezręczny, nie tylko zbrodniczy, krok? — Po co wszczęto kampanię baskijską i to w sposób tak bezwzględny i dziki, że obudzono wszędzie najgłębsze oburzenie? Dlaczego w szczególności podrażniono W. Brytanię, która od chwili kampanii baskijskiej stała się szczególnie czujna, wychodząc z tyle korzystnej dla włosko-niemieckiej ekspedycji zbrojnej na półwysp Pirenejski obojętności. — Przecież dotychczas w Anglii na ogół przyjmowano wieści z Hiszpanii z flegmą i zimną krwią. Dopiero teraz pojawiły się głosy takie, jak dziek z CANTERBURP, który pyta „Pókiż trwać będzie ta śmieszna i tragiczna farsa nieinterwencji?” Już teraz VANDERWELDE, pisząc swój list otwarty w gazecie „Peuple” do premiera Bluma i pytając: „pókiż trwać będzie ten skandal”, mógł powoływać się na głosy angielskie, coraz donośniejsze, coraz bardziej wyraźne i stanowcze. Dopóki — pytał Vanderwilde — będzie istniało usiłowanie zachowania równowagi między uznanym rządem narodu hiszpańskiego i spiskowcami z 1936 r.?”

Już w połowie kwietnia, kiedy wódz spiskowców gen. Franco proklamował blokadę Bilbao, w angielskiej izbie gmin rozległy się głosy protestu i oburzenia patriotycznego pod adresem

rządu W. Brytanii, który toleruje naruszenie wolności mórza. Pp. Attlee, Arthur Henderson, Alexander, Sinclair, Fletcher nie szczędzili w debatach z dni 12, 14, 19, 20 i 21 kwietnia słów na gany pod adresem rządu, który nie przeciwstawił się od razu tej rzekomej blokadzie.

ATTLEE mówił: „Zachowanie się rządu brytyjskiego zasługuje na najsurowsze potępienie w izbie, dumnej ze swych tradycji.”

Lord ALEXANDER oświadczył: „Jestem przekonany, że gdyby gabinet labour party był u władzy i tak zachował się, jak obecny rząd, jego ministrowie byłiby napiętnowani, jako wrogowie kraju, jako tchórze, którzy nie chcą bronić swoich krewnych i przyjaciół, którzy nie troszczą się o interesy handlowe brytyjskie; zażądano by ich dymisji.”

Rząd p. Baldwin'a zrozumiał, że zblądził i w ciągu 24 godzin flota brytyjska dowiodła, iż nie istnieje blokada Bilbao; dzieł statków angielskich pod osłoną floty wojennej brytyjskiej zawinęło do portu stolicy basków, stwierdzając, że Anglia jest nadal panią mórza, że trzy-

ma w rękę klucz żeglugi i że strzeże swych przyjaciół i... swoich interesów.

Tu właśnie dochodzimy do rozwiązania zagadki i odpowiedzi na pytanie, dlaczego sprzymierzeńcy i podlegacze gen. Franco uwikłali się w nową fazę operacji hiszpańskich, wiedząc ich do nieuniknionego zatargu z W. Brytanią. Staje się to dla nich fatalną konsekwencją złego czynu, ujawniającą materialny podkład całej tej imprezy, przedstawianej przez propagandę, jako krucjata przeciwko munitizmowi.

Niemcom — wobec głodu surowcowego i wobec brytyjskiego planu zbrojeń — potrzebne są kopalnie rudy żelaznej w kraju basków. I oni, i ich włoski sprzymierzeniec chcą dotrzeć do

tego bogactwa, ovladnąć nim i zapewnić sobie jego bezpieczny wywóz z Bilbao. Byłby to nie tylko nabytek dla zbrojeń hitleryzmu i faszyzmu, ale, co więcej, wyrwanie z rąk Anglii surowca, nieodzownego dla jej zbrojeń.

Nie jest to dowolny domysł. Poinformował opinię publiczną o tym organ samego „przywódcy” gospodarki hitlerowskiej, D-RA SCHACHTA, „Der deutsche Volkswirt”, w którym przed paru dniami można było czytać co następuje:

„Angielscy nabywcy rudy żelaznej na rynku światowym nigdzie nieomal dotychczas nie współzawodniczyli z Niemcami. Na okrug Bilbao przypadało około 70 proc. wywozu rudy z Hiszpanii. Nieomal połowa angielskiego zapotrzebowania tam znajdowała swoje pokrycie. — Poprzednio część tego zapotrzebowania Anglia zaspakajala w Maroku hiszpańskim. Jednakże teraz narodowe władze wojskowe zasekwestrowały kopalnie w Rifie pod Melillą dla wyrównania pewnych zobowiązań.”

Łatwo domyśleć się, że jest to sekwestr, urządzony przez Niemców dla siebie samych.

Ostatnio, jak wywodzi „Der deutsche Volkswirt” jedna płyta zapotrzebowania angielskiego na wóz rudy żelaznej czystej, lekkiej i nie obfitującej w fosfor, znajduje pokrycie w kraju basków. Jest to specjalny gatunek rudy, nieodzownej dla produkcji żelaza.

Oto dlaczego sprzymierzeńcy krucjaty przeciw komunizmowi zamienili na pochód przeciwko tolikom baskijskim, oto dlaczego z dzikim okrucieństwem niszczą miasta i wsie baskijskie, mordując starców, kobiety i dzieci. Oto dlaczego cynicznie usiłują wyprzeć się tych zbrodni, twierdząc, że milicja baskijska podpaliła miasto Guernica.

Dla zdobycia rudy żelaznej nie tylko samoloty bombardujące poszły w ruch, ale przede wszystkim bezwstydnie miedziane czoła.

A z drugiej strony do oporu moralnego przylacza się ze strony Anglii doniosły czynnik interesu materialnego: w obronie basków, w obronie wolności żeglugi i w obronie kopalni rudy baskijskiej — staje W. Brytania skandując coraz głośniej swoje veto przeciwko najeźdźcom półwyspu Pirenejskiego. St. Gr.



Egipt - państwem suwerennym

Ostateczne zniesienie wielowiekowej kapitulacji

W tych dniach zakończyły się obrady konferencji państw europejskich i pozaeuropejskich w Montreaux, w wyniku której Egipt uzyskał zniesienie kapitulacji.

Po raz pierwszy przywileje kapitulacyjne zostały przyznane w roku 1535 królowi Francji dla jego poddanych przez sułtana Solimana Wspaniałego. Władca Turcji nadał je Francji dobrowolnie, nie żądając nic wzamian. Obejmowały one wolność praktykowania religii, prawo posiadania własnych świątyń, wolność handlu, nawigacji i prawo niepodlegania sądom lokalnym, zarówno cywilnym jak i karnym. Jurysdykcję na terenie państwa tureckiego w stosunku do obywateli francuskich, pełniły od tamto francuskie trybunały konsularne.

Ten system „najbardziej uprzywilejowanego narodu” lub raczej „narodu kapitularnego”, ustanowiony przez sułtana na korzyść francuzów, wkrótce po tym został przyznany większości wielkich mocarstw i z biegiem czasu stał się upokarzający dla państwa, które go nadało. Turcja zniosła przywileje kapitulacyjne jednostronnie podczas wielkiej wojny, w roku zaś 1923 traktat lozański potwierdził obalenie kapitulacji w Turcji.

Egipt, który od Selima I stał się integralną częścią państwa otomańskiego, podlegał z tej racji kapitulacji, ponieważ jednak podczas wojny światowej oderwał się od cesarstwa tureckiego,

nie skorzystał z uchwał pokoju lozańskiego i przywileje cudzoziemców w Egipcie nie uległy żadnym zmianom.

W roku 1922 Wielka Brytania zrzekła się swego protektoratu nad Nilem, ogłoszonego w roku 1914, i proklamowała niepodległość królestwa Egiptu. Od tego czasu kapitulacje stały się przedmiotem gorących ataków ze strony nacjonalistów egipskich, protestujących przeciwko hańbiącej anomalii większego uprzywilejowania cudzoziemców, niż obywateli egipskich. Podpisanie ostatniego, traktatu anglo-egipskiego, przyznającego Egiptowi całkowitą niepodległość, stało się siłą rzeczy zapowiedzią zrzeczenia się ze strony wszystkich państw kapitularnych przywilejów kapitulacyjnych w Egipcie.

Nieśmiertelny film

Przy kominku
reżyserii **Turzańskiego**
z królem cyganów i wirtuozem
ALFREDEM RODE

Wkrótce w kinie
„PALACE”

Emocjonujące przygody na trasie lotniczej

NEW-YORK -- SAN FRANCISCO

13 godzin w powietrzu! — Rewelacja na najwyższą skalę!

premiera w kinie „EUROPA”

egipski dostatecznie gwarantuje stopniowe przejście do nowego stanu rzeczy. Po gorącym poparciu ze strony Francji, przedstawicieli U. S. A., Italii, Grecji, Portugalii, Holandii, Norwegii, Unii Południowo-Afrykańskiej, Belgii, Danii, Irlandii i Szwecji zgodnie oświadczyli, iż w zasadzie przychylają się do żądań ze strony Egiptu. Spośród innych państw, Austria i Niemcy, utraciły przywileje kapitulacyjne z racji stanu wojny z Egiptem w okresie wojny światowej. Z. S. S. R. zasadniczo zrzekł się tych przywilejów a Szwajcaria, Polska, Czechosłowacja i Jugosławia nie korzystały w ogóle z kapitulacji, miały natomiast t. zw. obserwatorów.

Ostatecznie konferencja w Montreaux zdecydowała zniesienie systemu kapitulacyjnego w Egipcie, wyłaniając jednocześnie specjalną komisję, mającą ustalić system przejściowy, rozłożony na 12 lat.

W tym przejściowym okresie będą działały na terytorium Egiptu trybunały mieszane, przy czym sędziowie cudzoziemscy będą w miarę wakansów zastępowani stopniowo przez sędziów egipskich. Jurysdykcja trybunałów mieszanych została zastosowana również wobec tych państw, które dotychczas nie korzystały z przywilejów kapitulacyjnych, względnie przywileje te utraciły.

Aczkolwiek konferencję w Montreaux przygłuszyły inne aktualia w życiu politycznym świata, należy ją uważać za historyczny moment w dziejach Egiptu, państwo to bowiem dzięki uchwałom, powziętym na tej konferencji, odzyskało wreszcie, po wielu stuleciach zależności politycznej, całkowitą suwerenność. M. D.

Koronacja Jerzego VI (Ciąg dalszy)

Orszak królewski

Po nich do świątyni wkra-
czą zaczyna właściwy orszak
królewski. Najpierw heroldowie
w historycznych strojach z ha-
labardami, za nimi szefowie
rządów brytyjskiego i domi-
niów, księżęta indyjscy i inni
egzotyczni panujący, znajdują-
cy się pod protektoratem koro-
ny brytyjskiej, następnie krocza
szefowie delegacji, wśród nich
reprezentant Rzeczypospolitej
Polskiej min. Beck w mundu-
rze galowym pułkownika artylerii
konnej wojsk polskich, prze-
pasanym wielką wstęgą orderu
Polonia Restituta i udekorowa-
ny wszystkimi swoimi odzaa-
czeniami polskimi. Dalej postę-
pują przybyli na uroczystości
koronacyjne księżęta krwi, za
nimi członkowie angielskiego
domu królewskiego, wreszcie
król i królowa, zapowledziani

specjalnymi fanfarami.

Pierwsza kroczy królowa, ma-
jąc na sobie wspaniałą szatę
szkarłatną z długim trenem, o-
bramowaną złotem. Cieżki
ten tren nosi i podtrzymuje 6
dam dworu, wybranych z po-
śród najstarszych rodów angielskich.
Za królową kroczy król
we wspaniałym fioletowym
płaszczu, bogato obramowanym
gronostajami oraz pokrytym
gronostajową peleryną. Olbrzymi
fioletowy, obramowany gro-
nostajami tren niesiony jest
przez 8 paziów królewskich,
specjalnie dobranych według
wzrostu, od wyższego do najniż-
szego. Są to chłopcy w wieku
od lat mniej więcej 12 do 16,
synowie największych rodów
angielskich. Król i królowa za-
siadają na ustawionych z lewej
strony ołtarza tronach.

Arcybiskup przedstawia króla

Przed królem staje arcybi-
skup Canterbury i skłoniwszy
się przed majestatem królew-
skim, kroczy na środek, zatrzy-
mując się pomiędzy tronem hi-
storycznym Edwarda Wyznawcy
a ołtarzem w otoczeniu lorda
kanclerza, lorda wielkiego szam-
belana, lorda najwyższego do-
stojnika i marszałka rodowego.
Zwrócony w kierunku wschod-
nim, postępując parę kroków
naprzód, arcybiskup, kiedy u-
milkły fanfary, donośnym gło-
sem woła:

— Panowie oto przedstawiam
króla Jerzego, waszego bezsporo-
nego króla. Wy wszyscy, którzy
przybyliście dzisiaj dla złożenia
mu hołdu i czci, czy jesteście do
tego gotowi?

W odpowiedzi z trybun, znaj-
dujących się na wschodniej czę-
ści opackta, rozlegają się gło-
sne okrzyki:

— Bóg niechaj ma króla Je-
rzego w swojej opiece.

Właściwy akt koronacji

Wówczas dopiero zaczyna
się właściwy akt koronacji. Ar-
cybiskup przystępuje do króla i
donośnym głosem zapytuje:

— Czy wasza królewska mość
jest gotów złożyć przysięgę?

Król odpowiada:

— Jestem gotów.

Wówczas arcybiskup przyste-
puje do odczytania rotę przy-
sięgi:

— Czy uroczyste przyrze-
kasz i przysięgasz, że włączyć
będziesz ludami W. Brytanii, Ir-
landii, Kanady, Australii, Nowej
Zelandii oraz unii południowo-
afrykańskiej, swych posiadłości

i innych ziem, należących lub
odnoszących się do któregośkol-
wiek z powyższej wymienionych
oraz twego cesarstwa indyjskie-
go — zgodnie z prawami i zwy-
czajami tych ziem?, na co król
odpowiada:

— Uroczyste przyrzekam, że
tak będę postępował.

— Czy według twej mocy przy-
czynisz się do tego, aby prawo i
sprawiedliwość były miłosiernie
sprawowane we wszystkich two-
ich orzeczeniach?

— Tak będę postępował.

Dalsze zapytania i odpowiedzi
dotyczą kościoła anglikańskiego.

Przysięga królewska

Dla potwierdzenia swojej przy-
sięgi król powstaje ze swego tro-
nu i poprzedzony przez lorda
wielkiego szambelana, niosące-

jąc rękę na biblii król oświad-
cza:

— To, co obecnie przyrze-
kłem, będę spełniał i dochowam
tak mi dopomóż Bóg“.

Kładąc pocałunek na biblii,
król siada z powrotem na tron
i podpisuje pergaminowy doku-
ment, zawierający rotę całej
przysięgi. Piękne pienia chórów
i gra organów oraz orkiestry łą-
czą się we wspaniałą harmonię
dźwięków muzyki Haendla. Ar-
cybiskup przystępuje następnie
do uroczystego nabożeństwa.
Król i królowa, a za nimi wszy-
scy obecni kłęczą i oddają się
cichym modłom.

Namaszczenie olejami świętymi

Następnym aktem koronacy-
nym jest namaszczenie króla
olejami świętymi. Król zasiada
na historycznym tronie Edwarda
I-go, zdejmując swój płaszcz
królewski.

Cztery rycerze orderu pod-
wiązki w malowniczych czar-
nych płaszczach z oznakami pod
wiązkami na lewym ramieniu, wno-
szą złoty baldachim, który pod-
trzymują nad siedzącym na tro-
nie królem.

Dziękam Westminsteru zabie-



ra z ołtarza ampułkę i złotą łyż-
kę i nalewając kilka kropel świę-
tych olejów do łyżki, podaje ją
arcybiskupowi. Przystępując do
króla arcybiskup dotyka naj-
przód dłoni króla tą łyżką i o-
znajmia:

— Niechaj ręce twoje będą
pomazane świętymi olejami.

Następnie lord szambelan roz-
pina suknie króla na piersi, a
arcybiskup namaszcza obnażo-
ną pierś króla, mówiąc:

— Niechaj pierś twoja będzie
pomazana świętym olejem.

Wreszcie arcybiskup czyni
łyżką znak krzyża na skroni
króla, głosząc:

— Niechaj czoło twoje będzie
pomazane świętym olejem, tak,
jak byli pomazani królowie, ka-
płani i prorocy i tak, jak Salo-
mon pomazany był przez kapła-
na Zadoka i proroka Natana, tak
też bądź pomazany, błogosławio-
ny i poświęcony królu, panują-
cy nad ludami, których Pan,
Bóg twój powierzył twemu pano-
waniu. W imię ojca i syna i du-
cha świętego. Amen.

Po dokonaniu pomazania,
król powstaje z tronu i idzie do
ołtarza, kłęcząc przed nim i po-
wtarzając za arcybiskupem sło-
wa modlitwy.

Strój do koronacji

Rycerze orderu podwiązki
podchodzą ze złotym baldachi-
mem. Król powraca znowu na
tron Edwarda I i wówczas król
obleka szaty, przewidziane przez
ceremoniał dla właściwego aktu
koronacyjnego.

Dziękam Westminsteru nakła-
da na króla białą tunikę bez re-
kawów, a na to suknię ze szcze-
rego złota. Król siada z powro-
tem na tronie i obejmuje insy-
gnia królewskie. Przede wszyst-

kim lord wielki szambelan do-
tyka stóp królewskich ostroga-
mi. Następnie podaje mu miecz,
przy czym król przez specjalnie
do tego powołanego lorda zwraca
swój miecz państwowy i o-
trzymuje wzajemnie specjalny
miecz koronacyjny. Królowi,
który wstał, przypina ten miecz
lord wielki szambelan, a arcybi-
skup zwraca się do króla z nastę-
pującymi słowami:

— Tym mieczem sprawiedli-
wości powstrzymuj wszelką nie-

godzwość, strzeż świętego ko-
ścioła Bożego, wspomagaj i broń
wdów i sierot, przywróć do zdro-
wia to, co ulega zepsuciu i za-
chowuj to, co pozostało do zdro-
wia przywrócone. Ukaz i na-
praw to, co jest wadliwe i umac-
niaj to, co jest w porządku, tak,
abyś spełniając to wszystko, za-
błysnął cnotą i tak wiernie słu-
żył naszemu Panu Jezusowi
Chrystusowi, w życiu doczes-
nym, abyś wiecznie z nim królo-
wał w życiu przyszłym“.

Wykupienie miecza

Po tym następuje tradycyjne
wykupienie miecza. Król odpa-
sowawszy składa go na ołtarzu,
po czym powraca na tron Edwar-
da, a w jego zastępstwie lord
strażnik miecza, składa na ołtar-
zu sakiewkę ze srebrem warto-
ści 100 szylingów, jako daninę

królewską za wykupienie mie-
cza.

Z mieczem tym powraca do
króla i wyciągając go z pochwy
trzyma go już przez cały czas u-
roczystości koronacyjnych, obna-
żony przed sobą.

Wręczenie insygniów królewskich

Na króla znowu nakładają z
powrotem złoty płaszcz i zapi-
niają go pod szyją, po czym do-
ręczają królowi spoczywające
dotąd na ołtarzu złote jabłko
królewskie z krzyżem. Doręcza-
jąc królowi te insygnia, arcybi-
skup oznajmia:

— Przyjmij tę monarszą szatę
i to jabłko i niechaj Pan i Bóg
twój wyposaży cię wiedzą i ma-
drością, majestatem i mocą. Nie-
chaj Pan Bóg otacza cię ze-
wszad swoim miłosierdziem.
Niechaj Pan odzieje cię w szatę
prawości i suknię zbawienia, a
gdy spojrzysz na to berło, na
którym wnosi się krzyż, to pa-
miętaj, że cały świat podlega
władzy i panowaniu Chrystusa
Pana Zbawiciela naszego.

Dalej arcybiskup nakłada na
czwarty palec prawej ręki króla
pierścień mówiąc:

— Przyjm pierścień ten, jako
oznakę królewskiego dostojen-
stwa i obrońcy wszechobejmują-
cej wiary i tak, jak w dniu dzi-
siejszym nadano ci uroczyste
rządy królestwa ziemskiego,
obys tak samo natchniony był
tym duchem nadziei, który jest

zadatkem dziedzictwa niebiań-
skiego i obys panował z nim,
który jest błogosławionym i je-
dynym władcą, którego chwala
niechaj będzie wieczna. Amen.

Na ręce króla nakładają spe-
cjalne rękawice, a arcybiskup
doręcza królowi dwa berła: jed-
no berło ze złota z krzyżem do
ręki prawej, wypowiadając sło-
wa:

— Przyjmij to berło króle-
wskie — oznakę potęgi i sprawi-
dliwości królewskiej, drugie
berło z gołębicą do ręki lewej,
wypowiadając słowa:

— Przyjmij to berło sprawiedli-
wości i miłosierdzia, a Bóg, od
którego wszelkie święte pragnie-
nia, wszelkie dobre rady i wszel-
kie sprawiedliwe dzieła biorą
swój początek, niechaj kieruje
i wspomaga cię w szafowaniu
i wykonywaniu tych wszystkich
władz, których On tobie uży-
czył. Bądź miłosiernym, ale nie
opieszalym, wymagając sprawi-
dliwości nie zapominaj o miło-
sierdziu. Ukarać nieprawych,
broń i opiekuj się prawymi, pro-
wadź swój lud na drodze, na
której winien on kroczyć.

Moment koronowania

Po tych wszystkich przygoto-
waniach zbliża się moment uko-
ronowania. Podchodząc do ołtarza,
arcybiskup ujmując w
obie ręce spoczywającą tam ko-
ronę i kładąc ją ponownie na
ołtarz, błogosławił ją następują-
cymi słowami:

— Boże, korono wiernych, po-
błogosław, błagamy Cię, i na-
maść sługę Twego Jerzego, na-
szego króla. I gdy w dniu dzi-
siejszym nasadzisz koronę ze
szczerego złota na jego skronie
(w tym miejscu król z pokorą
skłania głowę), tak też napawaj
jego królewskie serce twą wielką
laską i ukoronuj go wszelki-
mi książęcymi cnotami przez
Króla Wieczystego, Jezusa Chry-
stusa Pana Naszego. Amen.

Arcybiskup podchodzi do tro-

nu Edwarda, na którym siedzi
król i dziękam Westminsteru
przynosi arcybiskupowi z ołtarza
koronę. Arcybiskup, biorąc
koronę oburącz, trzyma ją
przez chwilę wzniesioną nad gło-
wą króla i wolno nakłada ją na
skronie królewskie. W tej chwili
wszyscy obecni trzykrotnie
wykrzykują:

— God save the king.

Fanfary obwieszczają, że ko-
ronacja króla została dokonana
i wszyscy obecni w katedrze lor-
dowie biorą z rąk swych paziów
korony i również nakładają je
na głowy. W tej samej chwili w
Tower londyńskim rozlega się
salwa 62 strzałów armatnich, a
w Hyde Parku bateria dział od-
daje 41 strzałów.

„Najcenniejsza rzecz, jaką świat posiada“

Arcybiskup doręcza następnie
królowi Biblię Świętą i mówi
do niego:

„Miłościwy królu, ofiarujemy
Ci tę księgę, najcenniejszą
rzecz, jaką ten świat posiada.
W niej jest mądrość, w niej
jest prawo królewskie, w niej
są żywe wyrocznie Boże“.

Arcybiskup błogosławi króla,
który powstaje z historycznego
tronu i udaje się w uroczystej
procesji na wzniesienie i siada
na tronie, otoczony przez du-
chowienstwo i lordów. Zaczyna
się wówczas akt składania hoł-
du królowi. Hołd ten jest rów-
nocześnie przysięgą wierności.

Hołd arcybiskupa Canterbury

Pierwszy składa hołd arcybi-
skup Canterbury, który, stając
przed tronem królewskim, chyli
głową, następnie kłęka przed
królem i oświadcza:

„Ja, arcybiskup Canterbury,
vosmo, będę wiernym i szczerym
oraz z wiernością i szczerością

(Dokończenie na str. 4).

Wycieczka DO WIEDNIA

25. V. — 7. VI. zł. 135.-

Do Jugosławii 1—21. VI

ze zwiedzeniem Wiednia i Budapesztu — zł. 335.-

Do Paryża 1—15. VI

przez Wiedeń i Szwajcarię
koleją do Wiednia, autokarem przez Tyrol — Szwajcarię
Francję — zł. 485.-

Powysze ceny obejmują wszelkie przejazdy, zwiedzanie oraz hotele
i utrzymanie przez cały czas. Ilość miejsc ograniczona.

Informacje i zapisy:

Polskie Biuro Podróży
„UNION LLOYD“, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

Koronacja Jerzego VI (Dokończenie)

odnosić się będą do ciebie, naszego suwerennego pana i twoich następców, królów Wielkiej Brytanii, Irlandii i brytyjskich dominiów zamorskich, obrońców wiary i cesarzy Indii. Ziemiom, które z twego ramienia, z tytułu praw kościoła, poruczone mi zostały, będą ucześnie służyły. Tak mi dopomóż Bóg“.

Arcybiskup następnie przybliżył się do króla i całuje go z pożądaną w lewy policzek i po dotknięciu korony, schodzi ze stopni, pozostając obrócony twarzą do króla. Podobnie powtarzają rolę wierności, po arcybiskupie Canterbury, arcybiskup Yorku i biskupi. Po nich następują lordowie.

Hold książąt krwi

Pierwszą składają hold książąt krwi, a mianowicie: bracia królewscy, książę Gloucester, a za nim książę Kentu. Książę Gloucester podchodzi przed wzniesienie, na którym ustawiony jest tron i zdejmując z głowy swą koronę, doręczając ją to-

warzyszemu mu paziowi. Następnie, skłoniwszy się przed królem, klęka na stopniach i mówi:

„Ja, Henryk, książę Gloucester, staję się całym jestestwem ziemskim oddanym Ci lennikiem i okazuję Ci będą wier-

ność i szczerą na śmierć i życie, wbrew twoim wrogom. Tak mi dopomóż Bóg“. Powstając ze stopni książę Henryk przybliża się do króla, całuje go w lewy policzek i dotknawszy korony, cofa się twarzą zwrócony w dalszym ciągu do króla. Zszedłszy, skłania ponownie głowę przed królem i zwracając się do swego pazia, bierze z rąk jego koronę, nasadza ją na głowę i odchodzi.

W ślad za nim postępują wszyscy pozostali przedstawiciele rodów, składając królowi

hold w podobny sposób. Król przyjmuje hold ten, siedząc wyprostowany na tronie, mając iskrzącą się brylantami koronę na skroniach i trzymając w lewej ręce berło z krzyżem, a w prawej berło z gołębicą.

Gdy hold się skończył, uderzają w bębny, odzywają się fanfary, a wszyscy obecni wołają: „Bóg niechaj ma króla Jerzego w swej opiece, niechaj długo żyje i długo nam panuje, król Jerzy“.

Na tym kończy się właściwa koronacja króla.

Koronacja królowej

Król pozostaje na tronie, a arcybiskup przystępuje do aktu koronacji królowej. Akt ten jest daleko krótszy. Koronacja królowej odbywa się cały czas przed ołtarzem. Nad królową trzymany jest złoty baldachim, który podpierają cztery panie, przedstawicielki największych rodów angielskich. Arcybiskup doręcza królowej jej insygnia i błogosławi ją, kładąc jej na skronie koronę. Królowa wów-

czas w procesji idzie przed ołtarz, gdzie ustawiony jest dla niej drugi tron. Przechodząc przed tronem królewskim, królowa Elżbieta przyklęka, składając ze swej strony hold królowi.

Potem następują końcowe modły. Król i królowa powracają do ołtarza, zajmując miejsca na klęcznikach, pogrążając się w cichej modlitwie.

Orszak powrotny

Przy pniach chóru i intonacji organów „De Deum Laudamus“, orszak króla i królowej kieruje się w kierunku ołtarza, a stamtąd przechodzi do kaplicy króla Henryka, gdzie z króla zdejmują szaty koronacyjne i przyodziejają go z powrotem w szatę królewską z fioletem z gronostajami z długim trenem. Wówczas formuje się orszak powrotny do Aneksu. Król i kró-

lowa w majestatycznych swych płaszczach kroczą teraz w odwrotnym porządku, najpierw król z koroną na głowie, potem królowa równie ukoronowana.

Koronacja jest zakończona. W Aneksie król i królowa spożywają skromny posiłek i odpoczywają nieco, zdejmując na pół godziny ciężkie swe szaty królewskie.

Pochód przez ulice Londynu

W pół godziny później punktualnie 15 minut po 14-ej król Jerzy i królowa Elżbieta zasiadają z powrotem do złotej karocy i rozpoczyna się pochód przez ulice Londynu w kierunku pałacu Buckinghamskiego. W międzyczasie tłumy widzów na ulicach, którymi przeciąga pochód

powrotny urosły do niebywałych rozmiarów. Skromne obluczenia określają ilość osób, które były świadkami orszaku koronacyjnego na kilka milionów ludzi. O godz. 4 pop. orszak mijają wrota pałacu. Zasiadający w złotej karocy król i królowa żegnani są przez entuzjastyczne o-

DINOL Płyn przy poceniu pa ch proszek przy poceniu nóg od **POTU**



Minister Beck w Londynie

Reprodukowane przez nas zdjęcie otrzymane z Londynu w drodze telegraficznej, przedstawia przewodniczącego delegacji polskiej ministra spraw zagranicznych Becka w towarzystwie kontradmirała Unruga, przed pałacem królewskim Buckingham w Londynie, udających się na wielki bankiet, wydany przez króla Jerzego VI i królową Elżbietę na cześć delegacji zagranicznych. Minister Beck wystąpił w galowym mundurze pułkownika artylerii konnej wojsk polskich.

Minister Grabowski opuścił Berlin

BERLIN, 12.5. (PAT) — Dziś wieczorem opuścił Berlin minister sprawiedliwości Grabowski. Na pożegnanie ministra przybyli na dworzec minister Rzeszy Frank oraz przedstawiciele urzędu spraw zagranicznych.

Król Karol rumuński szefem pułku polskiego

BUKARESZT, 12.5. (PAT) — Prasa rumuńska, nawiązując do bliższej wizyty Prezydenta Mościckiego w Rumunii oraz króla Karola w Polsce, pisze, iż podczas pobytu w Warszawie król Karol mianowany zostanie przez Prez. Mościckiego szefem jednego z pułków polskich.

Brutalna napaść litwinów na polaków w Kownie

RYGA, 12.5. (PAT) — W dniu 9 maja w kościele św. Trójcy w Kownie doszło do rozruchów między polakami i litwinami. Polakom nie pozwolono śpiewać po polsku i starano się brutalnymi środkami nie dopuścić ich do kościoła. Szereg polaków został przy tym ciężko poturbowanych, m. in. państwo Szwojniczy i p. Stefan Paprocki.

Bombardowanie Madrytu trwa Powstańcy atakują energicznie obronę Bilbao

MADRYT, 12.5. (PAT) — O godz. 22.30 bombardowanie Madrytu rozpoczęło się na nowo. Na miasto padały pociski ciężkiego kalibru. Głuche odgłosy potężnych wybuchów rozlegały się w ciągu całej niemal nocy. Alarmowe syreny odzywały się co chwila, przerażając ludność o groźnym niebezpieczeństwie. Ogień artylerii powstańczej został skoncentrowany w dalszym ciągu na Grandia i najbliższe okolice. Straty są znaczne, lecz ludność przezornie ukryła się w podziemiach, a wobec ograniczonego ruchu nocnego, prawdopodobnie ilość ofiar w ludziach będzie nieznaczna.

BURGOS, 12.5. (PAT) — Po zdobyciu pasma górskiego Biscarej przez powstańców, trzecia linia obrony Bilbao znajduje się w polu ostrzału. Wszystkie szczyty, dominujące nad przedpołiem Bilbao, znajdują się w ręku powstańców.

Trzecia i ostatnia linia obrony baskijskiej stolicy znajduje się w odległości 13 km. od Bilbao i przechodzi przez miejscowości Larra-bezua, Amorebieta i Lezama.

TOKIO, 12.5. (PAT) — Agencja Domei donosi, że ministerstwo spr.

zagr. zaprzeczyło oficjalnie wiadomościom, podanym przez niektóre dzienniki zagraniczne jakoby Japonia miała usunąć rząd w Burgos pod warunkiem, że ten rząd podpisze z nią układ handlowy.

Zamknięcie list adwokackich obejmie przede wszystkim Małopolskę

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: Zapowiedziane zmiany w ustroju palestry, które będą przedmiotem obrad ciała ustawodawczego podczas nadzwyczajnej sesji wiosennej, spowodować mają zamknięcie list adwokackich.

Jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, zamknięcie list adwokackich dotyczyć będzie w pierwszym rzędzie Małopolski, gdyż liczba adwokatów w apelacjach Iwowskiej i krakowskiej, proporcjonalnie do innych, uwa-

żana jest za zbyt dużą. Wprowadzenie w życie nowego ustroju palestry spodziewane jest jeszcze latem r. b.

Zgon Ant. Beaupré nestora dziennikarstwa polskiego

WARSZAWA, 12.5. (PAT) — Dziś rano zmarł w szpitalu Czerwonego Krzyża w Warszawie nestor dziennikarstwa polskiego dr. Antoni Beaupré.

Jutro, w piątek, dnia 14 maja b. r. o godz. 8.45 wiecz.

Recital skrzypcowy Dawid Ojstrach

I sz. Laureat Międzynar. Konkursu im. Ysaye'a w Brukseli i II Laureat Konkursu im. Wieniawskiego w Warszawie. Przy fortep. A. Diakow, laureat II konkursu im. Fr. Chopina. W progr. utwory kompozytorów: Tartini, Viotti, Czajkowski, Chopin-Awer, Lalo i in.

krzyki, które towarzyszyły im na całej 10-kilometrowej trasie pochodu.

Podziwiać należy godność, dyscyplinę, a równocześnie humor tłumy londyńskiego, dzięki czemu organizacja tej niezwykle uroczystości odbyła się tak, jak ją przewidziano: sprawnie i bez żadnych zmian.



Premier Baldwin

opuszcza Downing Street, udając się na bankiet, wydany na cześć dostojników zagranicznych, którzy w liczbie około 400 przyjechali na uroczystość koronacyjną do Londynu.

Specjalny film koronacyjny na zamówienie księcia Windsoru

LONDYN, 12.5. (PAT) — Książę Windsoru oglądać będzie jeszcze dziś wieczorem uroczystości koronacyjne i sceny uliczne na filmie, specjalnie dla niego zamówionym, który przywieziony zostanie drogą powietrzną do zamku Cande. Film ten będzie miał 1800 metrów. Film urzędowy z koronacji, który ocenowany zostanie przez arcybiskupa Canterbury i księcia Norfolk i następnie wyświetlany w kinach angielskich, będzie miał tylko 300 metrów.

B. arcybiskup Kowalski nie zostanie utaskawiony

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Były arcybiskup mariawicki Kowalski, skazany, jak wiadomo, w swoim czasie za czyny lubieżne, wniósł do kancelarii cywilnej p. Prez. Rzplitej prośbę o utaskawienie.

Jak się dowiadujemy, p. Prezydent prośbę odrzucił i nie skorzystał z prawa łaski.

W ciągu ostatniego okresu do kancelarii cywilnej p. Prez. wpłynęło przeszło dwa tysiące podań od skazanych za różne przestępstwa.

Trzy miesiące będzie trwało badanie Madagaskaru

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy, specjalna komisja, która udała się na Madagaskar, celem zbadania możliwości emigracyjnych, pozostanie tam przez okres trzech miesięcy. Przedłużenie pobytu delegacji motywowane jest tym, że zachodzi konieczność przeprowadzenia badań klimatycznych.

Zamiast felietonu

Anegdota koronacyjna

Podczas koronacji króla angielskiego Henryka I wybrano biskupa Salisburyskiego, aby zastąpił starego, osłabionego arcybiskupa Canterbury. To bardzo rozgoryczyło sędziwego prałata. W ciągu całej ceremonii miał zagniewaną minę, a gdy nadeszła wielka chwila, kiedy królowi miała być włożona korona na głowę, nie mógł się dłużej powstrzymać. Nie bacząc na świętość miejsca, ani na osobę króla, stary arcybiskup rzucił się na swego rywala, wyrwał mu koronę i włożył ją drżącymi rękoma na głowę królewską.

Na koronacji Edwarda III, marszałek dworu lord Effingham zapomniał zabrać ze sobą szablę, którą wedle tradycji winien był wręczyć królowi. Nadeszła właściwa chwila, a szabli nie było. Wśród dworzan powstało wielkie zamieszanie. Zdało się, że wybuchnie skandal, kiedy wreszcie lord major Londynu uratował sytuację, ofiarując swą własną szablę. Niewątpliwie jednak gniew królewski trwał jeszcze długo, pomimo, iż lord Effingham tłumaczył się na stępującymi słowami:

— Proszę o wybaczenie, Jego Królewska Mości, na przyszły raz będę napewno przezorniejszy.

Również król Jakób II stał się ofiarą komicznej niezręczności. Przed koronacją nie wypróbował, czy korona pasuje na głowę królewską; gdy arcybiskup włożył mu ją, okazało się, że jest ona za mała i tylko jakimś cudem trzyma się na głowie. Obie dłonie królewskie zajęte były innymi przedmiotami — jedna dzierżyła jabłko a druga berło — to też zupełnie nie był w stanie przytrzymać korony. Wreszcie korona zaczęła się chwiać i niewątpliwie spadłaby na podłogę, gdyby nie pochwycił jej sir Henry Sidney, który stał blisko króla. Arystokrata odezwał się przy tym:

— Zdarza się nie po raz pierwszy, sir, iż jakiś Sidney ratuje koronę angielską od upadku.

Markiz Anglesey miał mniej szczęścia podczas koronacji Jerzego IV. Jako lord Stevard korzystał z przywileju niesienia korony aż do ołtarza. Czy przez niezręczność, czy też z powodu sędziwego wieku markiza, w każdym razie upuścił on koronę, która byłaby upadła na ziemię, gdyby w ostatniej chwili nie pochwycił jej jakiś dworak.

Najwięcej chyba spośród władców cierpiała królowa Wiktoria z powodu niedbalstwa swego otoczenia. Podczas jej koronacji wszystko nie szło. Gdy wręczono jej złote jabłko, królowa zapytała:

— Co mam z tym począć?

— Jej królewska mość ma to trzymać w ręku.

— Naprawdę? — zapytała młoda Wiktoria. — Ale to jest bardzo ciężkie.

Arcybiskup włożył jej pierścień z rubinem. — symbol zaślubin władcy z narodem. — na fałszywy palec, na który pierścień był za mały, tak, że arcybiskup musiał go wcisnąć z całej siły, a królowa wydała głośny okrzyk bólu. Palec jej spuchł do tego stopnia, że musiała go po tym długo moczyć w zimnej wodzie zanim zdołała pierścień zdjąć.

Nie była to jednak jedyna próba, na którą wystawiona była piękna młoda królowa. Ceremonia koronacyjna trwała jeszcze wówczas pełne cztery godziny, co bardzo dokuczyło królowej Wiktorii. Trudno było siedzieć w ciężkim płaszczu w opactwie

Walka z anarchią na drogach

Rodzice odpowiedzialni majątkowo za wybryki nieletnich

Prezes rady ministrów, jako minister spraw wewnętrznych, wydał do wszystkich wojewódów i starostów następujący okólnik w sprawie ruchu na drogach:

Pomimo mego zarządzenia z dnia 17 września r. ub. wykroczenia przeciwko przepisom o ruchu na drogach, trwają w dalszym ciągu i nie są dość energicznie zwalczane. Oprócz wykroczeń, popełnianych przez użytkowników drogi, którzy z reguły przepisów o ruchu nie przestrzegają, powodując tym ciągle wypadki, szczególnie częste są wybryki nieletnich, którzy przejeżdżających, zwłaszcza samochodami, obrzucają kamieniami, rozsypując szkło, gwoździe itp.,

powodując niebezpieczeństwo dla zdrowia jadących oraz uszkodzenia pojazdów.

Ten stan rzeczy bezwzględnie nadal tolerowany być nie może, przypominając za tym zarządzenie moje z dn. 17 września r. ub. i przytoczone w nim zarządzenia poprzednie, polecam z całym naciskiem przystąpić do energicznej walki z anarchią na drogach publicznych. W stosunku do wykraczających należy z całą surowością stosować kary przewidziane w ustawie o przepisach porządkowych na drogach publicznych, szczególnie w tych przypadkach, gdy przepisy przekraczane są świadomie.

O ile chodzi o wybryki nieletnich, należy pociągnąć do odpo-

wiedzialności za brak dozoru ich rodziców czy opiekunów. Przypominam również o przepisach porządkowych na drogach publicznych o odpowiedzialności majątkowej rodziców i służbodawców za nieletnie dzieci i słuźbę do lat 14, oraz o odpowiedzialności wsi, osad i miast, na których terenie dokonano szkody przez niewykrytych sprawców z pośród ludności miejscowej.

W zakończeniu minister poleca, aby szczególnie nacisk położyc na szybkie załatwienie spraw karnych przy wykroczeniach przeciwko przepisom o ruchu. Sprawy takie winny być załatwiane bez żadnej zwłoki i traktowane jako bardzo pilne.

Lekarze-żydzi w ubezpieczalniach

znaleźli się wobec ostatnich uchwał w trudnej sytuacji

Za dwa tygodnie odbędzie się w Warszawie zjazd lekarzy-żydów z udziałem delegatów z całej Polski. Na jeździe będą szeroko omówione wszystkie sprawy, związane z wprowadzeniem paragrafu aryjskiego do statutu Związku lekarzy Rzeczypospolitej.

Okazuje się, że wprowadzenie paragrafu aryjskiego spowoduje szereg komplikacji w pracy zawodowej bardzo wielu lekarzy, gdyż wszystkie ubezpieczalnie

społeczne angażują do pracy tylko lekarzy związkowych, bowiem umowa, zawarta została z związkiem lekarzy Rzplitej, jako reprezentacją medyków.

Lekarze-żydzi mogą wobec tego być obecnie usuwani ze sta-

nowisk w ubezpieczalniach, aczkolwiek z drugiej strony byłoby to sprzeczne z konstytucją.

Rozstrzygnięcia tej sprawy oczekiwane należy ze strony ministerstwa opieki społecznej w najbliższym czasie.

Rozłam wśród lekarzy wileńskich

Z Wilna donoszą: Wszystkie związki lekarskie w Wilnie bez względu na różnice polityczne i narodowościowe połączyły się w jedno wielkie zrzeszenie, które zgłosiło akces do Związku lekarzy Rzplitej.

Obecnie po uchwaleniu przez zjazd lekarzy paragrafu aryjskiego, zjednoczone zrzeszenie rozpadło się, gdyż związek lekarzy żydów wystąpił ze związku.

Westminsterskim, które mieściło do 8.000 ludzi, a którego wentylacja była wówczas tak fatalna, że nawet biskupi nieraz mdleli...

Można sobie wyobrazić, jak się czuła królowa. Właśnie, gdy uroczystość zbliżała się ku końcowi i królowa mogłaby się wreszcie oddalić, lord John Thynne zauważył, że biskup Bath przez nieuwagę przy czytaniu modlitw przewrócił dwie kartki.

— To nic nie szkodzi, — powiedział premier ministrów, lord Melbourne, — nikt tego nie zauważył.

Ale lord Thynne był pedantem. Zażądał, aby królowa na nowo zajęła miejsce na tronie, aby wysłuchać dwu opuszczonych kartek, co też rzeczywiście się stało, aczkolwiek przyszło to z wielkim trudem królowej, ogromnie zmęczonej ceremonią.

Opowiadają również, że w r. 1821 podczas koronacji Jerzego IV, goście, zgromadzeni w refektarzu Westminsterskim na bankiet, byli niemało zdumieni, gdy król nie zjawił się na sali. Szukano go wszędzie, ale król pozostał niewidoczny. Wreszcie jednemu z parów wpadło do głowy poszukać go w sypialni królewskiej i tam też go znalazł w stroju Adama, ale z koroną na głowie, biegnącego tam i z powrotem po pokoju „aby pobudzić krążenie krwi, które osłabło wskutek długotrwałego siedzenia”.

Racz.

Antysemicki korowód na ulicach Częstochowy

Z Częstochowy donoszą: Jeszcze nie przebrzmiały echa przedświątecznego „pikietowania” sklepów i straganów żydowskich i poświęconego fotografowaniu

klientów - chrześcian, wychodzących ze sklepów żydowskich, gdy znów Częstochowa obdarzona została nowym widowiskiem bojkotowym: korowód.

Był on zakończeniem „Tygodnia kupca polskiego”. W ciągu całego „tygodnia” od 2 do 9 maja ulice Częstochowy „udekorowane” były lasem masztów, z których zwisały zielone chorągwie i proporce. W dniu święta narodowego rozczuchwani endecy barwy państwowe białą i czerwoną zastąpili kolorem zielonym, który ongiś oznaczał nadzieję, a obecnie zdegradowany został do symbolu nienawiści. Przez cały też tydzień z ratusza magistratu częstochowskiego ochryply megafon wieścił orbi terraum et urbi Czenstochoviae, że popierać należy wyłącznie kupca i rzemieślnika polskiego, co w terminologii „narodowej” oznacza: kupca chrześcijańskiego.

Zakończeniem zaś „tygodnia”, jak wzmiankowano wyżej, był ów korowód. Ulicami Częstochowy przejechał szereg wozów, kilka aut i furgonów z reklamami firm chrześcijańskich. Z auta rozrzucano ulotki żydożerze. Na czele pochodu kroczyli członkowie zarządu miejscowego Stowarzyszenia Kupców Polskich i przedstawiciele cechów. Jednym słowem, starano się nadać imprezie charakter uroczystości „patriotycznej”. Mimo tych wszystkich wielkich wysiłków „defilada” wypadła bardzo uboga.

Nie brakło też „żydka” w korowodzie. Na jednym z wozów, biorących udział w „defiladzie” obok biednej rodziny włościańskiej, którą — jak napis wyjaśniał — nędza zmusiła do wyemigrowania z ojczyzny, siedział obskurny rudy „żydek”, przyczyna i symbol zła.



- 1 lekkość niórka
- 2 piękny fason
- 3 dowolny kolor

Zadać w pierwszorz. magazynach

Ehrlich, Wasserman, Haber nie godni doktoratu niemieckiego

WIEDEN, 12 maja. (Ż.A.T.) — W związku z wydanym ostatnio w Niemczech zakazem przyznania doktoratów żydom „Neue Freie Presse” pisze:

„Wasserman i Ehrlich, badacz chorób raka Blumenthal i chemik Haber byli więc niegodni tytułu doktorskiego. Przypomnieć warto, że w wiekach średnich, w okresie najbrutalniejszych prześladowań religijnych,

żydzi w Hiszpanii byli najbardziej wziętymi lekarzami”.

„Neues Wiener Tageblatt” zaznacza: „Cóż zrobią Streicherowie i Leyowie, gdy przez zniszczenie żydów niemieckich utracą najwładniejszy materiał agitacyjny. Dla rehabilitacji narodu niemieckiego stwierdzić jednak należy, że okrucieństwa dzieją się wbrew woli większości narodu”.

SHIRLEY TEMPLE

roześniana
rosbawiona
rozśpiewana
roztańczona
jako

BOGATE
Biedactwo

Wkrótce „CASINO”

23 maja — dzień nauki chodzenia

Przykazania dla przechodniów

- I. Chodź zawsze tylko chodnikiem i zawsze po prawą stronę.
- II. Nie zatrzymuj się bez potrzeby na chodniku.
- III. Nie twórz długiego szeregu osób przed oknami wystawowymi.
- IV. Nie dołączaj się do szeregu, który składa się już z dwu - trzech idących osób.
- V. Na jezdnię schodź tylko w razie konieczności.
- VI. Jezdźnia jest przede wszystkim dla pojazdów.
- VII. Przechodź przez jezdnię najkrótszą drogą naprost, nigdy uskok i tylko przy skrzyżowaniach.
- VIII. Przy skrzyżowaniach ulic przejeżdżaj najpierw przez jedną ulicę, a po tym przez drugą, zwracaj przy tym uwagę na znaki policjanta.
- IX. Przed wyjściem na jezdnię spojrzij na lewo, gdyż stamtąd grozi ci niebezpieczeństwo, a dochodząc do środka jezdni — spojrzij na prawo.
- X. Idź pewnym krokiem przez jezdnię, nie blegnij, lecz nie bądź opieśnialy.
- XI. Nie cofaj się nigdy.
- XII. Nie wchodź na jezdnię nagle, ani na wóz, z za samochodów, przede wszystkim z poza tramwajów, oraz z poza innych pojazdów lub przedmiotów, które zasłaniają ci widok na nadjeżdżające z lewej strony pojazdy, gdyż Ty również nie będziesz zauważony.
- XIII. Pamiętaj bowiem, że kierowca nie będzie mógł uniknąć wypadku, gdy zjawił się przed nim niespodziewanie.
- XIV. Gdy spostrzeżesz lub usłyszysz nadjeżdżający pojazd, nie trać głowy i nie wahać się. Gdy nie wiesz, co masz zrobić, lepiej zatrzymaj się, a nie pedź naoslep i nie cofaj się. Kierowca musi zrozumieć jakiego masz zamiary.
- XV. Nie schodź na jezdnię przed przybyciem tramwaju.
- XVI. Nie wskakuj i nie wyskakuj z tramwaju lub innych pojazdów, będących w biegu.
- XVII. Wsiadaj do pojazdów i wysiadaj z nich zawsze z prawej strony.
- XVIII. Do tramwaju wsiadaj tylko z tyłu: wysiadaj o ile możności stale od przodu.
- XIX. Pamiętaj, że możesz się poślizgnąć na jezdni, a wtedy spowodujesz wypadek.
- XX. Nie stwarzaj przez Twą nieostrożność, lekkomyślność lub brawurę niebezpiecznych sytuacji na jezdni.
- XXI. Stosuj się sam do podanych zasad i pilnuj innych oraz wzywaj ich, by je przestrzegali, w ten sposób dbasz o własne bezpieczeństwo, a zarazem uczęszczasz wiele czasu i ułatwiasz życie sobie i innym.

Łódź złożyła hołd żałobny ceniom Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

Drugą rocznicę zgonu Wielkiego Marszałka obchodziła Łódź wraz z całą Polską uroczystość i w skupieniu.

Jeszcze onegdaj miasto przybrało żałobną szatę. Domy udekorowane zostały flagami opuszczonymi do połowy masztu i okrytymi kirem. Frontony, witraży i balkony otrzymały żałobną oprawę. Liczne portrety i dopiersia Zmarłego Wodza Narodu przybrane zieloną i kirem.

Wczorajsze uroczystości żałobne rozpoczęły się zgodnie z ustalonym programem — o godz. 9-ej rano nabożeństwami w świątyniach wszystkich wy-

znań. Zgromadziła się tu licznie młodzież szkolna, przybyły tłumy wiernych. W każdej świątyni reprezentowane były władze państwowe i samorządowe.

Po nabożeństwach młodzież szkolna pod opieką wychowawców, udała się do szkół, gdzie odbywały się okolicznościowe akademie: przemówienia, cytaty z pism Wodza i część koncertowa.

Przed godziną 10 na plac katedralny zaczęły ścigać delegacje wojska, instytucji i stowarzyszeń, oddziały P. W., federacji, harcerze, straż i t. d. z pocztami sztandarowymi.

Oddziały uformowały się na dziedzińcu, poczty sztandarowe odmaszerowały do katedry i tu ustawiły się dokoła katafalku.

Katafalk stał pośrodku nawy. Był przybrany bogato kirem i zieloną. Straż honorową pełnili przedstawiciele korpusu oficerskiego garnizonu łódzkiego.

O godz. 10-ej przybyli przedstawiciele władz: wicewojewoda Wendorff, dowódca gen. Langner, prezes sądu okręgowego Maciejewski, prokurator dr. Spólnik, prezydent m. Łodzi Godlewski, nac. Wrona, starsza dr. Mostowski, komendant insp. Torwiński, komendant insp. Elsesser - Niedzielski i inni.

Mszę żałobną odprawił biskup Jaciński, po czym orkiestra wojskowa odegrała mar-



Przedstawiciele władz opuszczają katedrę po nabożeństwie żałobnym.

sza żałobnego Szopena.

Po nabożeństwie oddziały wojska, organizacje i stowarzyszenia przeciągnęły ulicami miasta do koszar i siedzib.

Wieczorem, kilka minut przed godz. 7, rozległ się na ulicach Łodzi warkot werbli orkiestr wojskowych, które przemaszerały głównymi ulicami.

O godz. 7-ej na plac Hallera zaczęły ścigać organizacje zawodowe i cechy rzemieślnicze, oddziały wojska, delegacje stowarzyszeń i organizacji społecznych.

Od strony ul. Śródmiejskiej wzdłuż Placu Hallera ustawiły się oddziały wojskowe ze sztandarami pułkowymi i orkiestrami. Od strony ul. 6 Sierpnia na miejscach specjalnie zarezerwowanych zasiedli konsulowie i zaproszeni goście, przedstawiciele federacji i organizacji społecznych. W poprzek Placu Hallera ustawiły się cechy rzemieślnicze ze sztandarami i organizacje zawodowe.

Po środku Pl. Hallera pomiędzy dwoma masztami o barwach narodowych na żałobnym tle draperii i morza kwiecia żywego na podwyższeniu stoi popiersie Wodza Narodu. W świetle reflektorów duże wrażenie

robi marsowe oblicze Marszałka.

Przed popiersiem Marszałka Józefa Piłsudskiego zajęli miejsce przedstawiciele władz.

O godz. 20.30 przybył dowódca okręgu korpusu, gen. Langner, który po przywitaniu się z woj. Wendorffem dokonał przeglądu oddziałów wojskowych.

Punktualnie o godz. 20.40 dzwony kościelne i sygnały syren fabrycznych zwiastowały miastu chwilę ciszy.

Od 20.45 do 20.48, a więc wtedy gdy przestało bić serce Wielkiego Marszałka miasto zamarło w bezruchu.

Stały pojazdy, zatrzymały się przechodnie. Trzy minuty trwali wszyscy w skupionej ciszy w absolutnym bezruchu.

Na Placu Hallera, gdy odezwały się syreny, wszyscy zdejmują nakrycia z głów. Wojsko prezentuje broń i w niebo unoszą się krwawe języki zapalonych trzech symbolicznych stołów.

Po 3-minutowej ciszy donośny głos speakera radiowego odmawia modlitwę za umarłych, poczym następuje odczytanie historycznego rozkazu do żołnierzy po zakończeniu wojny polsko - bolszewickiej. Następnie odczytywane są złote myśli Marszałka, które przerywane są biciem w werble.

Uroczystość zakończona została wojskowym apelem i odśpiewaniem przez żołnierzy pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, po czym olbrzymie tłumy odpłynęły wolno w stronę miasta.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocny dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Łagiewnicka 96, J. Kabanego, Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 80, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewski i S-ka, Kątna 54, I. Siwieckiej, Rzgowska 59.

Celem odświeżenia krwi należy pić codziennie rano szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa.

POBÓR ROCZNIKA 1916. — Dziś przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34 (parter) winni się zgłosić wszyscy poborowi rocznika 1916, zamieszkali na terenie 8 komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się na początkową literę alfabetu K.

Przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Piotrkowskiej 165 winni się zgłosić w dniu dzisiejszym wszyscy poborowi rocznika 1916, zamieszkali na terenie 4 komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się na litery początkowe alfabetu F, G, H, I, J. włącznie.

Nogi Ci się pocał Stawaj proszek **DINOL**

Plany budowlane Większość zatwierdzono

Na posiedzeniach odbytych w kwietniu r. b. rada budowlana wydziału technicznego zarządu miejskiego rozpatrzyła 165 projektów budowlanych, złożonych przez zainteresowanych obywateli.

Z tej liczby 116 planów zatwierdzono, 6 — zwrócono do uzupełnienia, 41 zaopiniowano, a 2 — zawieszono.

CASINO Ostatni dzień! P. 4. 6. 8. 10 **TEODORA** ROBI KARIERĘ... W r. gł. Irena Dunne

JESZCZE O REWII 3-GO MAJA W STOLICY

W tym roku w wielkiej rewii 3-go maja na placu Marszałka Piłsudskiego po raz pierwszy wzięły udział, prócz wojska, oddziały fabrycznych straży pożarnych. Prawie wszystkie większe fabryki warszawskie były reprezentowane. Na czele kroczyły oddziały żeńskie w granatowych mundurach.

Pierwszy kroczył oddział żeński fabryki „Dobrolin”, który swą doskonałą postawą i wykwapowaniem zwracał powszechną uwagę.

Za oddziałami żeńskimi szły oddziały męskie i tu drużyna fabryki „Dobrolin” wyróżniała się, idąc na czele zielono umundurowanych oddziałów; wśród publiczności słychać było głosy: „Dobrolin” wszędzie przoduje.

Warto dodać, że fabryka „Dobrolin” w swym prawie trzydziestoletnim rozwoju idzie wciąż naprzód, czy to w dziedzinie wewnętrznej organizacji, czy w dziedzinie ulepszenia swych wyrobów.

Jak urzęduje

poczta i ubezpieczalnia w Zielone Świątki

W związku z przypadającymi w niedzielę i poniedziałek Zielonymi Świątkami poczta łódzka ustaliła tok urzędowania.

W pierwszy dzień świąt, dnia 16 b. m. urzędy pocztowe w Łodzi będą zupełnie nieczynne, za wyjątkiem działu przesyłek ekspresowych i paczek żywnościowych.

W drugi dzień świąt, dnia 17 b. m. odbywać się będzie na poczcie urzędowanie od godziny 9 do 11 rano we wszystkich działach służby zewnętrznej, mianowicie w głównym urzędzie pocztowym przy ul. Przejazd oraz w urzędach dzielnicowych Łódź III (Dworzec Kaliski), Łódź VI (Widzew), Łódź VII (Plac Reymonta) i Łódź IX (Zgierska 75).

W dniu tym doręczane będą jed-

norazowo wszelkie przesyłki pocztowe

*

W sobotę, dnia 15 b. m. urzędowanie w ubezpieczalni społecznej kończyć się będzie o godz. 1 po poł. a wznowione zostanie we wtorek rano.

W ciągu dwóch dni świąt czynne będzie pogotowie chorobowe i położnicze (tel. 208-10), oraz w nagłych wypadkach udzielać będzie pomocy pogotowie ratunkowe Czerwonego Krzyża (tel. 102-40).

*

Pozostałe instytucje państwowe, samorządowe i wojskowe, banki itd. przerwą urzędowanie w sobotę w południe, a wznowią je dopiero we wtorek rano.

Dziś premiera w „GRAND-KINIE”

Najpiękniejszy film uśmiechów i łez Chłuba nowej produkcji austriackiej

Sylwetki

Scenariusz i reżyseria: Walter Reisch twórca „EPIZODU”

W rolach głównych: Luli Hohenberg, Lisl Handl Annie Markart, Fred Hennigs

Dziś premiera w „Grand-Kinie”



Na dogodnie spłaty ratalne

FOTOAPARATY

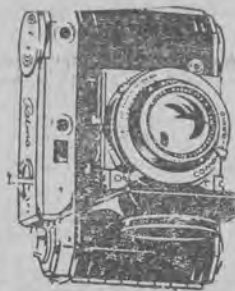
Kodaka i Voigtländera

modele najbardziej nowoczesne — odpowiadające wymaganiom wszystkich poleca

GrimmiKamieński

Łódź, Piotrkowska 64, tel. 206-26.

NA ZLECENIE TELEFONICZNE DEMONSTRACJE W DOMU.



Nareszcie auta na ulicach będą się poruszać z dozwoloną szybkością

Jak już donieśliśmy, władze policyjne prowadzą od paru dni energiczną akcję walki z

objawami przekraczania przepisów o ruchu kołowym. Między innymi zwraca się baczną uwagę, aby pojazdy konne nie jeździły po szynach tramwajowych. Wpływa to w znacznej mierze na zwiększenie się liczby wypadków i nie pozwala na normalne kursowanie samochodów.

W związku z tym w dniu wczorajszym w jednym z najbardziej ruchliwych punktów miasta, a mianowicie przy zbiegu ulic Kilińskiego i Głównej odbyła się kontrola ruchu pod osobistym kierownictwem komendanta policji, insp. Elsesser-Niedzielskiego. W wyniku kontroli spisano 10 protokołów za przekroczenie przepisów o ruchu kołowym, które przesłano do referatu karnego starostwa.

Spadek kosztów utrzymania rodziny

Pod przewodnictwem nac. Jelinka odbyło się wczoraj w urzędzie wojewódzkim posiedzenie komisji dla ustalania kosztów utrzymania 4 - osobowej rodziny.

Po dokonanych obliczeniach ustalono, iż w miesiącu kwietniu w stosunku do marca nastąpił spadek kosztów utrzymania rodziny o 1,53 proc.

Telefony dla policji i straży

zainstalowane zostaną w 27 punktach Łodzi, w szrankach na murach domów

Wczoraj o godz. 12 w południe, w sali konferencyjnej zarządu miejskiego, pod przewodnictwem prez. Godlewskiego, w obecności wiceprezenta Kozłowskiego i naczelników zainteresowanych wydziałów, obradowało kolegium magistrackie.

Zalutwiono szereg spraw, wśród których na pian pierwszy wybijają się następujące uchwały:

Na wniosek wydziału gospodarczego, prez. Godlewski postanowił umorzyć nieśledzalne komorne od byłych lokatorów miejskich domów czynszowych przy ul. Napiórkowskiego 76, Przędzalnianej 13, Łęczyckiej 23 i Łąkowej 32. Komorne to wynosiło w sumie 4.793 zł. od 18 lokatorów.

Na wniosek wydziału zdrowotności publicznej, postanowiono rozszerzyć świadczenia miasta na rzecz najbardziej potrzebujących - chorych na raka. Decyzja ta pozostaje w związku ze staraniami wydziału zdrowotności w Łodzi o obniżenie stawek za leczenie chorych kierowanych przez miasto. Ponieważ towarzystwo zgodziło się na obniżenie stawek z dniem 1 kwietnia o 10 — 20 proc., miasto ma obecnie możliwość rozszerzyć swą pomoc dla najbardziej potrzebujących, do tkniętych tą straszną chorobą.

Na wniosek wydziału technicznego, prez. Godlewski polecił rozpisać przetarg na ograniczony na rozbudowę miejskiej szkoły powszechnej przy ul. Franciszkańskiej 76-78. Ponieważ ukończenie tych prac uznane zostało za pilne, uchwalono, że prace muszą być ukończone w ciągu jednego sezonu, w bieżącym roku.

Uchwalono również przyjęcie darowizny gruntów przy ul. Konopnickiej i Wrześnińskiej, co ułatwi realizację przedłużenia ul. Lutomierskiej, uznanej, jak wiadomo, w planie regulacji za jedną z głównych arterii wylotowych.

Wreszcie, na wniosek wydziału prezydialnego, postanowiono wprowadzić ciekawą i pożyteczną innowację, a mianowicie specjalne telefony dla użytku

władz lekarskich i straży pożarnej.

Do tej pory, policja i straż korzystały z przygodnych telefonów w sklepach, aptekach i t. p. W dzień sprawa nie przedstawiła większych trudności, gorzej natomiast było po godz. 7-ej, kiedy sklepy były już zamknięte. Nieraz zdarzało się, że trzeba było szukać telefonu w momencie, kiedy pośpiech mógł być decydujący.

Aby więc polepszyć stan bezpieczeństwa miasta, kolegium uchwaliło, opierając się na odpowiednim piśmie urzędu woje-

wódzkiego, że w ciągu najbliższych trzech lat zainstalowane zostaną w 27 punktach miasta specjalne telefony dla policji i straży ogniowej.

Będą one zamknięte w szrankach, umocowanych na murach domów.

Nie trzeba dodawać, że po trzeba ta innowacja istotnie przyczyni się do polepszenia stanu bezpieczeństwa publicznego i pożarowego.

Po omówieniu szeregu spraw drobniejszych, posiedzenie zostało zamknięte.

Aresztowanie 2 gońców, właściciela składu papieru i pośrednika

Kierownictwo hurtowego składu papieru i materiałów piśmiennych p. f. „Nasz Sklep - Urania” przy ulicy Piotrkowskiej 90 stwierdziło ostatecznie systematyczną kradzież.

Roztoczono baczna obserwację. Wreszcie ośmiedzią przylapano na gorącym uczynku kradzieży gońca frun 19-letniego Stanisława Stasiaka (Edwarda nr. 12).

Stasiak oddany został w ręce policji.

Przyznał się on do systematycznego okradania składu, przy czym podał jako swego spółnika drugiego gońca 20-letniego Leona Zakrzewskiego (Chłodna 12).

Po aresztowaniu Zakrzewskiego okazało się, iż kradzione przez obu gońców materiały odkupywał właściciel składu materiałów piśmiennych przy ul. Główniej 46, Kaluszyner, którego również zatrzymano.

Następnie stwierdzono, że pomiędzy Kaluszynerem a Stasiakiem pośredniczył Franciszek Witezak (Nawrot 24). I tego aresztowano. Wszystkich osadzono w więzieniu.

Firma poniosła straty w wysokości około 1000 złotych.

INOWROCŁAW - ZDRÓJ w „ROKU WIELKOPOLSKI”

Już od 1 kwietnia trwa w Inowrocławiu sezon wiosenny. Od początku sezonu zjeżdżają się stali bywalcy i nowi zwolennicy. Zakłady i oddziały otwierają po kolei swe podwoje. Wczesne rozpoczęcie kampanii uzdrowiskowej ma tę dobrą stronę, że zakłady lecznicze i obsługa przystosowują się stopniowo do napływu kuracjuszy, pracując w tym czasie zarówno w okresie początkowym, jak też przy największym nasileniu ruchu. Pod koniec kwietnia, gdy słońce silniej zagrzało, zazielenił się Inowrocław. Wszystkie pensjonaty przyjmują już kuracjuszy, przygotowując różnie niespodzianki a niektóre nawet sprowadzają do swych kuchni dietetycznych specjalistów racjonalnego odżywiania ze stolicy.

Uczennice liceum dietetycznego propagują w Inowrocławiu po całej Polsce system kuracyjny, przynoszący chlubę nauce dietetycznej. Cieszące się uznaniem renomowane pensjonaty zapraszają swych stałych bywalców. Pensjonat zakładowy wraz ze źródłem słono-gorkim, borowina, silną jodobromowo-patosową solanką i wszelkimi bajecznymi urządzeniami przyrodolecznictwa, z natryskami i inhalacjami mieści się w popularnych „ryczałtach” inowrocławskich polecanych wiosną, latem i jesienią.

Piękny maj i gorące lato zapraszają reumatyków, artretyków, kobiety i dzieci i w ogóle wszystkich do jedynej Zdroju Wielkopolskiego.

Przeżywamy obecnie „Rok Wielkopolski”. Po uroczystościach św. Wojciecha w Gnieźnie, po Targach Poznańskich nadchodzi czas kuracji leczniczej i wypoczynkowej w Inowrocławiu - Zdroju.

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 8.30 wiecz. drugi i ostatni występ baletu Parnella, który z Zizi i Alicją Halamą oraz Feliksem Parnellem na czele wystąpi w zupełnie nowym programie, złożonym z najświetniejszych szlagierów.

W piątek o godz. 8.30 wiecz. oraz w sobotę o 4-ej pop. sensacja Speyera „Adwokat i zabójca”. Na przedstawieniu piątkowe ważne będą bilety zakupione w związkach na czwartek.

W sobotę premiera głośnej komedii Vaszarego „Małżeństwo”.

FOTOPLASTIKON Moniuszki 2

Pierwsza polska seria. KRAKÓW — ZAKOPANE oraz przepiękne widoki Tatr. Wstęp 25 gr., młodz. 15 gr

TEATR POLSKI

Dziś oraz jutro o godz. 8.30 wiecz. dalszy występ Stefana Jaracza na czele zespołu teatru Ateneum w świetnej komedii Moliere’a „Szkoła żon”.

W sobotę o godz. 8.30 wiecz. dane będzie jedno z najlepszych i najweselejszych widowisk teatru Ateneum „Woźny i minister” A. Birabeau’a z St. Jaraczem.

TEATR POPULARNY

Tylko jeszcze cztery dni a więc w piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek „Klub kawalerów” w reżyserii H. Morycińskiego. Początek o godz. 8.15 w.

AKADEMIA KU CZCI Ś. P. K. SZYMANOWSKIEGO

W dniu dzisiejszym w sali filharmonii (Narutowicza 20) o godz. 20.30 odbędzie się uroczysta akademie żałobna ku czci ś. p. Karola Szymanowskiego. Wykonawcami programu będą: znakomita skrzypaczka E. Umińska, śpiewaczki p. J. Baranowiczówna, H. Bacewiczówna, śpiewak F. Szumpich, fortepian p. J. Sulikowski, akompaniuje p. K. Bacewicz. Utwory zespo-

łowe Moniuszki i Nideckiego wykonają połączone chóry T-wa im. Moniuszki i „Echo” oraz orkiestra symfoniczna pod dyrekcją K. Prosnaka.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży
- 12.03 Utwory Waltona i Coleridge’a (płyty)
- 12.50 „Przegląd wydawnictw rolniczych”
- 13.15 Orkiestry cygańskie (płyty)
- 16.00 „Skrzynka ogólna”
- 16.20 „Chwilka pytań” dla dzieci starszych.
- 16.35 Zespół Pawła Rynasa.
- 17.00 „Wynajmuję mieszkanie i przyjmuję pracownika” — odczyt
- 17.15 Koncert kameralny: 1) Ottorino Respighi: Sonata H-moll op. 16 na skrzypce i fortepian, 2) Gabriel Faure: Andante z Sonaty A-dur.
- 17.50 „Z dziejów polskiego teatru”, odczyt.

PREMIERA W KINIE „EUROPA”

Akcja filmu „New York — San Francisco”, którego premiera odbędzie się dziś w kinie „Europa”, rozgrywa się w kabine samolotu pasażerskiego, którym odbywają podróż: młoda, tajemnicza dama, syn milionera, bandyta, detektyw, gubernantka młodego milionera, egzotyczny ksiądz, dwu pilotów i t. zw. „gospodyni lotnicza”.

Wszystkie te postacie, związane są ze sobą tragicznym zbiegiem okoliczności w niedający się z pozoru rozwikłać spłot wydarzeń. Niewyższkany dotąd temat pasażerskiej komunikacji lotniczej nastroczył reżyserowi pole do rozwinięcia ciekawej akcji i pokazania interesujących typów psychologicznych. Film ten za doskonały scenariusz otrzymał złoty puchar Hollywoodu. Film pełen napięcia.

- 18.00 Pogadanka aktualna.
- 18.20 Muzyka lekka (płyty).
- 19.00 Premiera słuchowiska Lange-ra p. t. „Aniołowie między nami”.
- 19.45 Muzyka salonowa i taneczna
- 20.30 „W słońcu Kubalonki” — pogadanka.
- 21.30 „Sylwetki kompozytorów polskich”: „Aleksander Wielhorski”.
- 22.00 Muzyka taneczna
- 23.00 Muzyka taneczna — (Warszawa II).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- PARYŻ (1648)
- 20.30 „Benvenuto Cellini” Berlioz — (Akt 1 i 2) i Suita „Antoniusz i Kleopatra” Schmitta.
- BUKARESZT (365)
- 20.30 Uwertura „Chłop - Filut” Dworza-ka i Symfonia hiszpańska Lalo.
- RZYM (420)
- 21.40 Koncert symfoniczny
- SZTUTGART (523)
- 21.15 Uwertura „Benvenuto Cellini” — Berlioz, Kaprys włoski Czajkowskiego, Scherzo Szopena i Suita R. Straussa
- 00.00 Utwory Liszta i Balakirewa
- DROITWICH (1500)
- 22.25 Koronacyjny bal kostiumowy.

DZWIĘKOWE KINO PRZEDWIOSNIE



Jedynie kino dźwiękowe w OGRODZIE RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś premiera! Kapitał polska komedia muzyczna PIĘTRO WYŻEJ

W rolach głównych: **Bodo Eugeniusz, Grossówna Helena, Orwid**

Ceny miejsc na I-y seans po 50 gr. — Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g, III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

Początek seansów o g. 4-ej, w niedziele i święta o g. 12-ej

Następny program: „TYLKO TY”. W rolach głównych: Hortensja Raky, Iwan Petrowicz, Leo Slezak

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

Poc. 0 4

Dziś premiera! Piękna karta wydarta z księgi życia wg powieści HELENY MNISZEK delisy ciąg „TRĘDOWATEJ”

W rolach głównych: **BRODNIEWICZ, STĘPOWSKI, GRABOWSKI, WIŚNIEWSKA, BARSZCZEWSKA, Cwiklińska, Lindorówna, Chmielewski, Fritsche, Wojtecki**

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o 12 w pol. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

Poc. 0 4

Dziś i dni następnych! Niezwyciężony BUFFALO BILL

W roli głównej: **Gary Cooper**

Ceny od 54 gr. Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

KINO TEATR MIRAZ 11 LISTOPADA 16

Dziś poc. 0 4

Dziś i dni następnych! „WESELI BIEDACY”

W rolach główn.: **DŻIGAN I SZUMACHER**

Co usłyszymy latem przez radio?

Dużo muzyki dla łodzian. -- Koncerty z Helenowa. -- Audycje dziecięce. -- Troska o robotnika. -- Kontakt z radiosluchaczami

W poniedziałek wieczorem przy udziale naczelnego dyrektora Polskiego Radia, p. Starzyńskiego, odbyła się w rozgłośni łódzkiej konferencja prasowa, w czasie której zapoznano przedstawicieli prasy z nowymi projektami radiotechniki polskiej oraz z nowym programem letnim ogólnopolskim i lokalnym, który obowiązować będzie od 30 maja do 1 października.

Dyr. naczelny Polskiego Radia p. R. Starzyński w przemówieniu swym podkreślił, że ostatni rok nazwać możemy rokiem doskonałej koniunktury radiofonii, gdyż przyrost abonentów wyniósł z górą 231.000 nowych radiosluchaczy co stanowi przeszło 40 proc. przyrostu i stawia nas pod tym względem niemal na pierwszym miejscu w Europie. Jest to ogromny sukces, jeśli zważyć, że pod względem ilości radioabonentów przesunęliśmy się w ciągu ub. roku z 11 miejsca na 8.

Równocześnie uderza ogromny przyrost radiosluchaczy wiejskich, których dziś liczymy z górą 270.000. Przyrost ten dotyczy przede wszystkim abonentów detektorowych, dla których przed pół rokiem znizono znacznie taryfę. Jest to dowodem bardzo szybkiej demokratyzacji radia, które z artykułu luksusowego staje się przedmiotem pierwszej potrzeby szerokich mas.

W tej chwili przeszło jedna trzecia abonentów Polskiego Radia słucha audycji na detektor. Dlatego też plan inwestycyjny oparliśmy na zasadzie objęcia całego terenu Polski siecią stacji radiowych w ten sposób, aby można było słuchać przynajmniej jednej stacji polskiej na odbiornik detektorowy (Warszawa - Raszyn) i 6 rozgłośni prowincjonalnych zapewni całkowicie odbiór programu ogólnopolskiego w całym kraju. Obok jednak popularnego, rolniczego, dla wszystkich dostępnego programu ogólnopolskiego, stopniowo tworzymy dla radiosluchaczy miejskich, oparty na sieci stacji lokalnych. Pierwszym etapem realizacji tego planu jest uruchomienie stacji Warszawa II, której program przeznaczony jest dla 100.000 abonentów stolicy. Istniejące już w innych większych ośrodkach stacje będą w r. b. rozbudowane i stworzą z czasem drugą równoległą sieć stacji dla mieszkańców miast. Wzmacniamy do mocy Warszawy II stacje w Krakowie i Łodzi, a w dalszej przyszłości w Gdyni i w ważniejszych ośrodkach miejskich.

Wówczas każdy mieszkaniec Polski będzie miał możliwość słuchania dwóch programów — jednego ogólnopolskiego popularnego rolniczego, transmitowanego przez Raszyn, przy pomocy 6 stacji prowincjonalnych, drugiego — przeznaczonego głównie dla mieszkańców miast, który będzie się składał z programu Warszawy II i wszystkich stacji lokalnych w większych miastach.

Niezależnie od wielkiego, rozłożonego na lat kilka, planu rozbudowy sieci radiofonicznej dla potrzeb kraju, czeka nas obowiązek zaspokojenia potrzeb naszej emigracji, dla której będzie wybudowany kosztowny zespół stacji krótkofalowych wyszczególnionych na całym świecie.

Jest to jedno z tych nierentownych przedsięwzięć, które nakazuje nam obowiązek narodowy i społeczny, ale który wykonać będziemy mogli dopiero po zaspokojeniu potrzeb wewnętrzno - krajowych.

Wybudowanie jednak sieci stacji radiofonicznych nie zapewni samo przez się odpowiedniego odbioru. Aby odbiór ten brzmiał czysto musi on być na dany w odpowiednich i specjalnie do tego celu wybudowanych studiach. To też dotychczasowe studia pomieszczone w wynajętych lokalach, nie mogą odpowiedzieć swemu zadaniu. Przystąpimy więc do budowy własnych gmachów, przystosowanych do celów radiofonii. Pierwszy taki gmach w Katowicach w lipcu oddany będzie do użytku. Drugi stanie w ciągu tego roku w Łodzi, trzeci w nowej rozgłośni w Baranowiczach Wreszcie zakupiono plac pod

gmach centralnych rozgłośni.

Uzupełnieniem tych planów inwestycyjnych jest budowa eksperymentalnej stacji telewizyjnej w Warszawie na dachu drapacza chmur na Placu Napoleona. Stacja ta uruchomiona na jesieni r. b. rozporządzać będzie nadajnikiem fonicznym o mocy 400 watów i pracować będzie na fali 7,5 m. Doświadczenia, uzyskane przy budowie tej stacji pozwolą wybudować doskonałą stację na dachu własnego gmachu przy Placu Unii Lubelskiej.

Z kolei dyr. Starzyński omówił zagadnienie budżetowe radia, obniżkę opłat abonamentu dla słuchaczy detektorowych, kwestię popularyzacji radiofonii w Polsce przez t. zw. społeczne komitety radiofonizacji kraju, współpracę prasy z radiofonią i naszkicował w ogólnym zarysie letni program Polskiego Radia.

Źródłowe i wyczerpujące informacje dyr. Starzyńskiego uzupełnił dyrektor rozgłośni łódzkiej, p. Bohdan Pawłowicz, omawiając

LETNI PROGRAM LOKALNY.

W programie tym specjalny nacisk położony będzie na audycje rozrywkowe, muzykę lekką i pogodną. Całość utrzymana będzie w charakterze leższym i popularnym.

Z wybitniejszych innowacji łódzkiego programu letniego zwrócić należy uwagę na powiększenie ilości lokalnej muzyki żywej. Od 30 maja nadawać się będzie 6 koncertów miesięcznie: co niedzielę i co drugą środę o godzinie 19,20. Jednocześnie transmitowana będzie rozrywkowa muzyka żywa z lokali codziennie wieczorem prócz sobót, rozrywkowa dwa razy na tydzień z Helenowa lokalnie i w programie ogólnopolskim. Również położony zo-

stanie duży nacisk na „podwieczorki przy mikrofonie”.

Współpracę swoją z organizacjami społecznymi nadal rozgłośnia będzie pogłębiać.

Audycje takie odbywać się będą dwa do trzech razy na tydzień.

Łódź większą niż dotychczas otoczy pieczołowitością audycje dla dzieci, które obejmą znacznie szerszy zakres. Rozgłośnia nadawać będzie recytacje fragmentów, opowiadania, reportaże z ilustracją muzyczną, muzykę odpowiednią dla dzieci, rozmowy z dziećmi, które cieszą się dużą popularnością i są prowadzone przez wujka radiowego, o rozmowach tych nadawana będzie znowu muzyka specjalnie dostosowana dla dzieci.

Audycje turystyczno - podróżnicze nadawane będą w drugie i czwarte niedziele.

Sport i wychowanie fizyczne, jak dotychczas szeroko będą propagowane przez rozgłośnie, nie tylko przez codzienne wiadomości lokalne i przez poradniki sportowe oraz transmisje z boisk.

Rozgłośnia stara się dać audycjom muzycznym charakter popularnego zaznajomienia się z muzyką, podciągania muzycznej wzmocnienia, w słownym zaś działaniu audycji objąć popularnie możliwie szeroką skalę zainteresowań łódzkich, zawierających odzwierciedlenie całości życia.

Przy tym kierunku zagadnień kulturalnych musiałoby być specjalnie mocno podkreślone.

Dlatego rozgłośnia nadawać będzie felietony z „plastyki, muzyki i teatrów” łódzkich, dalej „chwilki artystyczne”, zawierające informacje o aktualnym życiu artystycznym naszego miasta i audycje literackie poświęcone twórczości łódzkiej.

Również silny nacisk rozgłośnia położy na żywy kontakt z radiosluchaczami. W tym celu, prócz poradników specjalnych i rozmów z dziećmi, utrzyma na dłużej rozmowy z radiosluchaczami, które w ub. sezonie zdobyły sobie duże grono przyjaciół. Rozmowy te przeniesione zostaną z wtorków na soboty. Również w dziale technicznym rozgłośnia stara się być w żywym kontakcie z radiosluchaczami. Nadawać więc będzie „odpowiedzi techniczne” i „nowości techniczne”.

Speakerzy będą rozmawiali z radiosluchaczami w każdą sobotę w audycjach pod tyt. „nasz program”.

Wreszcie w programie płytowym rozgłośnia, coraz staranniej wybieranym, z tendencją i kierunkiem, projektuje się żywszą wymianę z innymi, pokrewnymi rozgłościami, jak np. z Katowicami.

Najwyższą formą audycji, bezpośrednio zbliżającą radiosluchacza do życia i wywołującą silny rezonans — to reportaże z życia. W programie letnim rozgłośnia łódzka nie przepuści żadnej okazji, aby wysłać swoje mikrofony poza studia i chwycić życie na gorącym uczynku. W projekcie m. in. — reportaży z Liskowa (wzorowa wieś), dalej — z ulicy Piotrkowskiej, ze świetlic, oraz z cukrowni, ze Zgierza, z Zelowa, z Kalisza, z płonącej fabryki i t. p. Po wyjaśnieniu dyr. Starzyńskiego i dyr. Pawłowicza poruszono szereg spraw, związanych z radiofonią oraz kwestiami nowego programu.

Głośniki wszędzie!

Komitet radiofonizacji kraju powstał w Łodzi

W sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się organizacyjne zebranie społecznego komitetu radiofonizacji kraju, zwołane przez pana wojewodę Al. Hauke - Nowaka przy udziale przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, wojskowych, duchowieństwa, organizacji społecznych i instytucji.

Zebrań zagal pan wojewoda Wendorff, który na wstępie podkreślił, że wielkie zadanie radiofonizacji kraju nie jest zadaniem Polskiego Radia, ale zadaniem społecznym i w tej pracy Łódź, jako drugi ośrodek Rzeczypospolitej musi odegrać właściwą rolę.

Następnie przewodnictwo zebrań objął inż. W. Wojewódzki.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zabrał głos dyrektor naczelny Polskiego Radia p. R. Starzyński, który podkreślił, że rząd wykupując Polskie Radio z rąk prywatnych stwierdził, że wybitnie docenia radio, jako ośrodek służący do rozprzestrzeniania kultury. Radiofonizacja dlatego też zajmuje coraz bardziej przodujące miejsce w państwie.

Stoi przed społeczeństwem zadanie, aby zradiofonizować cały kraj i uprzywilejować każdemu słuchanie audycji Polskie Radio szło w tym kierunku i podwoiło ilość radiosluchaczy, reszta pracy w tym kierunku musi oprzeć się o społeczeństwo.

Kończąc swoje przemówienie dyrektor naczelny P. R. złożył pomysłowej pracy organizującej się komitetowi.

Następnie zabrał głos dyrektor rozgłośni łódzkiej p. B. Pawłowicz, który powitał zebranych po czym stwierdził, że rozwój programu łódzkiego, który ostatnio silnie się zaznaczył oraz rozbudowa rozgłośni muszą iść w parze z radiofonizacją okręgu — tylko bowiem w ten sposób usprawiedliwiona będzie ta rozbudowa i posunięcia programowe oraz inwestycje radia. Praca nad podniesieniem poziomu kulturalnego i oświatowego, nad pogłębieniem uświadczenia obywatelskiego — jest naczelnym zadaniem prawie że każdej organizacji. W tej pracy wielkim przyjacielem, doradcą i pomocnikiem jest radio. Akcja radiofonizacji kraju musi być z tym udziałem każdej organizacji społecznej, która świecąc przykładem uświadczenia obywatelskiego i w tej ważnej sprawie powinna utrzymać przodujące stanowisko.

W imieniu społecznego komitetu w Warszawie przemawiał red. W. J. Targ, który zapoznał zebranych z działalnością centralnego komitetu.

Referat organizacyjny wygłosił red. B. Stefański.

Z referatu tego wynika, że na drodze do radiofonizacji kraju istnieje szereg przeszkód, a przede wszystkim brak skoordynowanego wysiłku wszystkich organizacji, pracujących w tej dziedzinie. Aby akcja radiofonizacji okręgu łódzkiego mogła być przeprowadzona w krótkim czasie, trzeba wykonać prace wspólne. Te wspólne prace będzie mógł przeprowadzić Komitet społeczny radiofonizacji kraju, który skoordynuje wszystkie wysiłki organizacji

społecznych, które rozpoczęły względnie pragną rozpocząć akcję radiofonizacji oraz te stowarzyszenia, które z racji swego charakteru bliskie są sprawom radiofonii. Na czele organizacji stać będzie zarząd, złożony z piętnastu członków. Aby usprawnić działalność zarządu, stowarzyszenie posiadać będzie sześć sekcji, a każda z tych sekcji będzie miała ściśle określone zadanie.

Sekcja organizacyjno - propagandowa będzie organizowała wszelkie tygodnie i dni propagandy radia, nawiąże kontakt z organizacjami i prowadzi będzie propagandę stowarzyszenia wszystkimi możliwymi sposobami.

Sekcja kursów prowadzić będzie kursy budowy detektorów dla robotników, bo tego wymaga sytuacja środowiska. Poza tym kursy takie urządzone będą na terenie organizacji i w świetlicach Polskiego Białego Krzyża dla żołnierzy. Sekcja ta kształcić będzie instruktorów przysposobienia radiowego, którzy rozwijać będą swą działalność na terenie gmin i wsi.

Sekcja radiofonizacji świetlic oprar-

kuje wskazówki regulujące sposoby obsługiwanie radioodbiorników oraz organizować będzie zbiorowe słuchanie audycji radiowych. Dalej wytypuje odpowiedni odbiornik dla świetlicy i organizować będzie wspólne zakupy dla uzyskania jak największej niżki za aparat radiowy.

Sekcja radiofonizacji szkół organizować będzie wspólne zakupy radioodbiorników, prowadzić będzie odczyty dla nauczycieli o sposobie i metodach słuchania radia w szkole oraz udzielać będzie odpowiednich kredytów szkołom, które nie mogą sobie pozwolić na kupno radioodbiorników.

Sekcja radiofonizacji fabryk będzie dążyć do wprowadzenia radia do świetlic, jadalni fabrycznych oraz do środowisk robotniczych, dalej organizować będzie zbiorowe słuchanie.

Sekcja radiofonizacji miejsc publicznych docierać będzie do wszystkich w sytuacji o charakterze społecznym, samorządowym i państwowym zarówno w Łodzi, jak i okręgu łódzkim, dążyć będzie do instalowania gigantofonów w miejscach publicznych. Sekcja nawiąże kontakt z odpowiednimi firmami radiowymi, aby uzyskać jak najniższą cenę tego radioprzętu, względnie sprzęt taki wyprodukuje na miejscu i na dogodnych warunkach oddać będzie zainteresowanym instytucjom.

Po referacie organizacyjnym szereg organizacji zgłosiło swoją współpracę z komitetem, przedstawiciele niektórych organizacji natomiast, wobec braku pełnomocnictw od swoich zarządów, wypowiedzieli się za tym, aby akces do komitetu mogli złożyć w ciągu najbliższego czasu.

Wobec powyższego zebrani postanowili wybrać zarząd tymczasowy komitetu, który przeprowadziłby najważniejsze prace organizacyjne. Na prezesa zarządu tymczasowego zebrani wybrali przez akklamację notariusza Stefana Szmidta. Poza tym w skład zarządu weszli pp. plk. J. Kaz. Cłastoń, dyr. Pawłowicz, dyr. Jarra, red. Stefański, nac. Białecki, insp. Wyrzykowski, wicestarosta Denys, kpt. Ombach, J. Woźniak, inż. Jan Holecgerber, inż. Wł. Eborowicz, St. Macińska, Ł. Mieszczańska, Kajrunajtisowa, mec. B. Duszyński, Goss Edward, Jan Berner i Tad. Wilezyński.

Ustalono, że organizacje zgłaszające swój udział jako członkowie komitetu pisemnie na adres: Notariusz Stefan Szmidt, Plac Wolności 9.

W wolnych wnioskach przedstawiciel zlikwidowanego obecnie Komitetu tygodnia propagandy radia p. Jerzy Gabryśiewicz złożył na ręce przewodniczącego zebrania sumę zł. 500, jako pozostałość z wpływów „Tygodnia”, przeznaczoną na radiofonizację kraju. Fakt ten zebrani przyjęli gorącymi oklaskami.

Do Berlina
od 25.V. do 2.VI.
25.V. do 9.VI.

Do Wiednia
Paszporty indywidualne

Na Fiordy Norwegii
od 15-26.7. — zł. 330.—

Informacje i zapisy:

Wagons-Lits | Cook
Piotrkowska 68 i 6.

LEGION ŚLĄSKI

W sobotę, dnia 15 maja 1937 r. o godzinie 19 min. 30 odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (ul. Żwirki 4) nadzwyczajne walne zgromadzenie Stowarzyszenia Powstańców „Legion Śląski” — Grupy w Łodzi.

KINO
„PALACE”
Pocz. o g. 4-ej pp.

MARTA EGGERTH-KIEPUROWA
w swoim najnowszym tryumfie **„BLOND CARMEN”**

Najlubiejsza gwiazda świata

Co dała konferencja waszyngtońska?

Prezesem grupy robotniczej wybrano amerykanina... z Żyrardowa. — Atak na Japonię. — Surowce dla Polski

W dniu wczorajszym odbyła się w związku przemysłu włókienniczego w P. P. w Łodzi konferencja prasowa, poświęcona na m. in. omówieniu wysiłków międzynarodowej konferencji włókienniczej w Waszyngtonie. Członkowie delegacji pp. prez. Gustaw Geyer i Kazimierz Markon przedstawili bardziej charakterystyczne fragmenty obrad konferencji oraz swe osobiste wrażenia i refleksje.

O przebiegu samej konferencji informowaliśmy czytelników „Głosu Porannego” na łamach pisma bardzo obszernie, to też dlatego ograniczymy się do streszczenia istotnych momentów obszernego sprawozdania delegatów polskich na konferencji waszyngtońskiej.

Obrady... przez telefon

Na konferencję przyjechało 208 delegatów, którzy reprezentowali 27 państw. Zadaniem konferencji było, jak wiadomo, możliwie szczegółowe rozpatrzenie warunków technicznych, w których pracuje przemysł włókienniczy w poszczególnych państwach świata oraz zbadanie możliwości poprawy bytu robotnika włókienniczego przez skrócenie czasu pracy do 40 godzin tygodniowo.

Podstawą do dyskusji był raport, przygotowany przez międzynarodowe biuro pracy.

Obrady toczyły się w językach — angielskim i francuskim, t. zn. jeżeli delegat przemawiał w języku angielskim, to natychmiast tłumaczono przez mówienie jego na język francuski i vice versa. Przy miejscach poszczególnych delegatów były zainstalowane słuchawki telefoniczne, przez które nadawano przemówienie w tłumaczeniu na inne języki, a mianowicie: niemiecki, japoński, hiszpański i t. d. Każdy więc z delegatów mógł podczas tłumaczenia nastawić swój aparat telefoniczny na tłumaczenie w tym języku, jaki najlepiej rozumiał.

Na prezesa grupy rządowej wybrano ambasadora Potockiego, prezesem grupy pracodawców został p. M. Ashurst (Anglia), prezesem zaś grupy robotników p. M. E. Rieve (St. Zjedn.), pochodzący jakoby z Żyrardowa.

Kontrabanda japońska

Obrady toczyły się naogół w atmosferze harmonijnej z pominięciem kilku przemówień o charakterze demagogicznym, oraz bardzo ostrych ataków natury politycznej, skierowanych przez delegację chińską przeciw Japonii w sprawie eksterytorialności fabryk cudzoziemskich na terenie Chin i w sprawie kontrabandy towarów japońskich na obszar celny chiński pod opieką sił zbrojnych.

Stanowisko Polski

Jeżeli chodzi o ustosunkowanie się delegacji polskiej, to można je mniej więcej streścić jak następuje:

Delegat rządu ambasador Potocki oświadczył, że o ile chodzi o ustawodawstwo socjalne, to polscy robotnicy włókienniczy korzystają narówni z robotnikami innych dziedzin pracy z płatnych urlopów, odpoczynku niedzielnego oraz dni świątecznych i objęci są systemem ustawodawstwa ubezpieczeniowego.

Bezwzględny zakaz pracy nocnej obejmuje kobiety i młodocianych do lat 18.

Do trwałej poprawy stanu socjalnego nie ma innej drogi, jak przez poprawę ogólnych stosunków gospodarczych. Pol-

ska zaś, podobnie jak i inne państwa, przeżywa okres niedostatecznego spożycia, ponieważ ludność wiejska, stanowiąca dwie trzecie ogółu mieszkańców, dotknięta była w szczególności kryzysem ostatnich lat.

Sytuacja polskich robotników włókienniczych poprawi się niewątpliwie wybitnie, o ile Polska będzie miała możność **NALEŻYTEGO ZAOPATRZENIA SIĘ W SUROWCE WŁÓKIENNICZE**

i jeżeli poprawa gospodarcza będzie miała cechy trwałości. Delegat robotników p. Walczak uważa, że sprawa skrócenia czasu pracy w przemyśle włókienniczym do 40 godzin tygodniowo bez zmniejszenia wynagrodzenia robotników, jest wysoce aktualna.

Pogląd swój popierał danymi cyfrowymi, z których wynika, że wydajność pracy robotnika od czasu wojny bez ulepszenia technicznego znacznie się poprawiła. Powiększenie więc kosztów produkcji przez zmniejszenie godzin pracy nie będzie miało poważniejszego wpływu na cenę sprzedaży, natomiast znacznie zmniejszy ilość bezrobotnych.

Delegat pracodawców p. Geyer zwracał uwagę na okoliczność, iż w państwie, posiadającym około 34 milionów mieszkańców, tylko około 150 tysięcy robotników zatrudnionych jest w przemyśle włókienniczym, natomiast około 20 milionów trudni się rolnictwem.

Poprawa więc bytu tylko robotników włókienniczych nie będzie miała żadnego wpływu na powiększenie się konsumpcji. Poza tym wszelka zmiana warunków pracy w przemyśle włókienniczym prędzej czy później będzie musiała znaleźć odpowiednie zastosowanie w innych przemysłach, wskutek czego ogólny koszt produkcji, a tym samym cena sprzedaży znacznie wzrośnie i utrudni konsumpcję ludności rolnej.

Zasadniczym zagadnieniem o pierwszorzędym znaczeniu jest zagadnienie

ZAOPATRZENIA W SUROWCE,

które przede wszystkim winno być rozwiązane.

Problem surowców

Delegacja polska, zgodnie z otrzymanymi instrukcjami, położyła specjalny nacisk na zagadnienie surowców. Rozwiązanie tego zagadnienia wprawdzie dotychczas nie wyszło ze stadium teoretycznego, jednakże można stwierdzić, że zostało przyjęte z pełnym zrozumieniem, tym bardziej, iż szereg państw reprezentowanych na konferencji, znajduje się w tym samym położeniu, jak Polska.

Nie jest wykluczone, że podkreślenie stanowiska naszego na forum międzynarodowym przy każdej nadarzającej się okazji, może w końcu doprowadzić do pozytywnych rezultatów.

Delegaci doznali niezwykle łaskawego przyjęcia. Prezydentwo amerykańskie. Prezydentwo amerykańskie. Przede wszystkim należy wymienić przyjęcie w Białym Domu u prezydenta Roosevelta, który osobiście powitał każdego delegata i wygłosił bardzo sympatyczne okolicznościowe przemówienie, następnie u ministra pracy i opieki społecznej, mrs. Perkinsa, p. prezydenta Vinanta, u p. Lewisa, w ambasadzie japońskiej i t. d.

Delegacją polską opiekowała się w sposób niezwykle gościnny w Waszyngtonie ambasada polska z ambasadorem Potockim na czele, zaś w Nowym Jorku — generalny konsul, dr. Gruszka wraz z personelem konsulat.

Obszerne sprawozdanie pp. prez. G. Geyer i prez. K. Markon — uzupełnili szeregiem osobistych uwag, spostrzeżeń i refleksji.

W szczególności prez. Geyer w sposób niezwykle żywy i barwny zobrazował walkę włókiennictwa światowego na terenie którego rasy kolorowe, egzotyczne zaczynają uzyskiwać coraz większe znaczenie.

Poza tym prez. Geyer omówił braki naszego eksportu na obczyźnie i możliwości, jego możliwości i stosunki wśród miejscowej Polonii amerykańskiej, która odgrywa poważną rolę w życiu gospodarczym i kulturalnym Stanów Zjednoczonych.

Dwa statki dla bawełny zamierza wybudować rząd polski

Departament morski ministerstwa przemysłu i handlu powziął decyzję uruchomienia dwóch statków, których specjalnym zadaniem będzie przewożenie bawełny dla potrzeb Polski z portów południowych Ameryki Północnej. Statki te po 7,000 ton ładowności każdy, będą kusowale między Gdynią a Nowym Orleanem, Houston, Galvestone i ew. Kubą.

Jak wiadomo import bawełny do

Polski stanowi bardzo poważną pozycję ładunków przewożonych głównie pod obcą banderą.

Decyzją uruchomienia dwóch specjalnych statków kursujących między polskim obszarem cełnym a portami załadowania bawełny ma na celu umożliwienie żegludze polskiej osiągnięcia części dochodów płaconych przez polski handel zamorski za przewóz tego surowca, przy czym powstanie od razu możli-

wość nawiązania bezpośredniego kontaktu z tym rynkiem i przewożenia pod banderą polską ładunków do wspomnianych portów.

W wykonaniu tej decyzji rozpisano przetarg na budowę obu statków. Wszystkie stocznie, wyspecjalizowane w budowie takich statków zostały zaproszone do wzięcia udziału w przetargu.

Nie niszczyć handlu przedzą!

„Paszporty” dezorganizują rynek łódzki

Instrukcja ministerstwa, na podstawie której zostały wprowadzone t. zw. „paszporty” przy nabywaniu przedzą spowodowały kompletny chaos w handlu przedzą bawełnianą. Według informacji handlarzy, do wprowadzenia instrukcji, handel odbierał 55 proc. produkcji. Nie da się to zmienić za pomocą jednego przepisu. Handlarze są obecnie w warunkach tego rodzaju, że

pośrednictwo ich jest zupełnie niepotrzebne, przedziałnik bowiem, któremu wolno sprzedawać przedzę po cenach ustalonych przez ministerstwo, sprzedaje ją odbiorcy, a więc w tym wypadku bezpośrednio średniemu wzgl. mniejszemu producentowi tkania.

Handlarzy przedzą bawełnianą podzielić można na dwie kategorie: na handlarzy oficjalnych, po-

siadających lokale handlowe, płaćących podatki, świadczenia socjalne itd., oraz na t. zw. pośredników, którzy pośredniczą jedynie przy zawieraniu transakcji pomiędzy dostawcą a odbiorcą.

W warunkach obecnych mogą istnieć tylko ci niejawni pośrednicy natomiast handlarze oficjalni są zupełnie zbędni. Producenci mniej si i średni nie posiadają dostatecznej ilości kapitału obrotowego i nie są w stanie nabyć od przedziałnika przedzę za gotówkę. Do tej pory producent taki stale zwracał się do handlarza przedzą, który sprzedawał mu ją na kredyt wekslowy, wzgl. otwarty. W warunkach obecnych o takich transakcjach nie ma mowy, doprowadzić więc będzie można do tego, że bardzo wielu średnich i mniejszych producentów tkanin bawełnianych będzie musiało zrezygnować z dalszej produkcji.

W związku z tymi trudnościami, toczą się obecnie rokowania w izbie przemysłowo-handlowej, które jednak do tej chwili nie dały jeszcze pozytywnych wyników.

W tych warunkach uelastycznienie instrukcji ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie handlu przedzą bawełnianą jest koniecznością, którą doceniają zarówno przedziałnicy, jak i przetwórcy przedzą bawełnianą.

Nadal słabo na rynku papierów

Na rynku walorów tendencja w dalszym ciągu była słabsza. Papier dolarowy — aczkolwiek prawie zupełnie bez obrotów — nie wykazywał naogół zmian. Natomiast złotowe lekko osłabły.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna — nadal bez zmian. 368 w żądaniu, 365 w placeniu.

8 proc. pożyczka dillonowska odzyskała utracone onegdaj 50 pkt. Obracano nią po kursie 50 kupno, 51 sprzedaż.

6 proc. pożyczka dolarowa straciła 25 pkt. Za papier ten placono 50,75, żądano 51,75.

4 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) wykazała nieznaczne wahanie. Naogół jednak kurs jej na rynku prywatnym nie uległ zmianie. Obracano nią nadal po 37,50 w placeniu, 38 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna

zanotowała wczoraj drugą z rzędu zniżkę. I em. straciła 25 pkt. i obracano nią po 63,50, 64 sprzedaż, zaś II em. spadła o 35 pkt. i obracano nią po 63,75 w placeniu, 64,25 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konwersyjna nie wykazała zmian. Obracano nią nadal po kursie 58,75 kupno, 59,25 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna również doznała osłabienia. Grubsze odcinki spadły o 25 pkt. dochodząc do 52,65 w placeniu, 53,15 w żądaniu, w tym samym stopniu spadły również setki, za które placono 51,75, żądano 52,25. Za drobne zaś nadal placono 51,65, żądano 52,15.

W dziale listów zastawnych tendencja naogół utrzymana. To samo da się powiedzieć o rynku akcyjnym.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym notowano:

DEWIZY.

Belgia 89,10, Berlin (sprzedaż 100,20, kupno 99,80), Amsterdam 290,60, Kopenhaga (sprzedaż 116,79, kupno 116,21), Londyn 26,10, Nowy Jork — czeki 527 7/8, Nowy Jork — kabel 528,25, Oslo (sprzedaż 131,43, kupno 130,77), Paryż 23,67, Praga 18,40, Sztokholm 184,60, Zurych 121, Wiedeń (sprzedaż 99,20, kupno 98,80), Mediolan 27,85, Helsinki (sprzedaż 11,57, kupno 11,51), Montreal (sprzedaż 529,50, kupno 527), Tel Aviv (sprzedaż 26,17, kupno 26,03). Tendencja niejednolita.

AKCJE

Bank Polski 101,50, Lilpop 12,90, Ostrowiec 23, Starachowice 31 — 31,25. Tendencja słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE.

3 proc. pożycz. inwest. I em. 63,75, serie nienotowane.

3 proc. pożycz. inwest. II em. 64, serie 83,75, 5 proc. konw. 59, 6 pr. dolarowa 51,25, kupon 12,64, 4 pr. dolarowa 37,50, 7 proc. stabilizacyjna 368, kupon 13,29, 4 proc. konsol. 52,88 (51,50, 52) setki, 51,25 — 51,88) drobne, 8 proc. przem. pol. 68, 8 proc. ziemskie dol. kupon 57,52, 4 i pół proc. ziemskie seria V 51,75 — 52, 5 proc. Warszawy stare 58, — 58,25, nowe 57,50 — 57,25 — 57,50. Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów nieco mocniejsza.

GIEŁDA

WALUTY.

Belgi belg. 89,28 — 88,85, dolar amer. 528,50 — 526, dol. kanad. 528,50 — 526, floreny hol. 291,29 — 289,60, franki franc. 23,73 — 23,59, fr. szwajc. 121,30 — 120,50, funty ang. 26,17 — 26,01, guldeny gdańskie 100,20 — 99,80, kor. cz. 17,50 — 17, kor. duńskie 116,79 — 115,95, kor. norweskie 131,43 — 130,45, kor. szwedzkie 184,93 — 183,95, liry włoskie 23,70 — 23, marki fińskie 11,57 — 11,20, marki niem. 124 — 121, szyl. austr. 99,20 — 98, marki niem. srebrne 184 — 181, Tel Aviv 26,17 — 26,01.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolarówka	38.00	37.50
Stabilizacyjna	368.00	367.00
Inwestycyjna I em.	64.25	64.00
Inwestycyjna II em.	64.75	64.50
Konsolidac. dr.	52.50	52.25
Konsolidac. gr.	53.50	53.25
Bank Polski	102.50	101.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zyto I gat.	26.00	26.25
Zyto II gat.	25.75	26.00
Pszonica	32.00	32.25
Pszonica zbier.	31.75	32.00
Jęczmień jedn.	23.00	24.00
Jęczmień brow.	26.50	27.50
Owies	24.00	24.25
Mąka żytnia 70 proc.	32.50	
Mąka razowa 95 pr.	27.00	
Mąka pszenna 65 pr.	42.00	
Otręby żytnie	14.75	15.00
Otręby pszenne	14.75	15.00
Otręby pszenne gr.	15.50	15.75
Victoria	26.00	29.00
Groch polny	26.50	27.50
Lubin niebieski	13.50	14.50
Lubin złoty	14.00	15.00
Peluszka	23.50	25.00
Fasola	39.00	40.00
Seradela	22.00	23.00
Koniczyna czerw.	110.00	130.00
Koniczyna biała	95.00	120.00
Gryka	31.00	32.00
Kasza gryczana	54.50	55.50
Ziemiaki	6.25	6.50
Makuch kniany	21.00	22.00
Makuch rzepakowy	18.00	19.00
Wyka	24.00	26.00
Tendencja spokojna.		
Soya	23.50	24.00

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK, 12. 5.
Otwarcie: maj 12.70, lipiec 12.70, październik 12.51, grudzień 12.50, styczeń 12.52, marzec 12.56.
LIVERPOOL, 12. 5.
Z powodu koronacji — giełdy nieczynne.
ALEKSANDRIA, 12. 5.
Zamknięcie: Sakellaris: maj 18.78, lipiec 19.22, listopad 19.55, styczeń 18.62.
Ashmouni: czerwiec 18.26, sierpień 16.67, październik 15.16, grudzień 15.02, lut 15.00.

Polska--Czechosłowacja

Przed jutrzejszą premierą o puchar Davisa

Wczoraj w południe przybył do Warszawy kapitan czeskiej drużyny Davis Cup'owej dr. Bertl. Oczekiwaliśmy go na dworcu i zaraz mamy pierwszą niespodziankę, gdyż dr. Bertl rozmawia wcale dobrze po polsku.

— W czasie wojny służyłem w Polsce i stąd moja znajomość języka polskiego — wyjaśnia.

Pytamy oczywiście o szansę. Nasz rozmówca, przyznać trzeba, nie jest skory do wynurzeń, wołałby o meczu nie mówić.

— Smutne doświadczenia z zeszłorocznego meczu pucharowego Jugosławia — Czechosłowacja nauczyły nas poważnie traktować każdego przeciwnika. Nie bagatelizujemy sprawy, tymbardziej, że spodziewamy się zaciętego oporu. Drużyna nasza jest w tej chwili w dobrej formie, a come back Menzla uadszkodzenie udany. Nie należy jednak przesadzać, jeżeli idzie o wartość Menzla w tej chwili Miernikiem formy jego, w żadnym wypadku nie może być zwycięstwo nad Palmierem, bo Menzel znał słabe strony włocha i w pełni je wykorzystał. W świetnej formie jest Hecht, który bez zarzutu opowiadał wszystko zarówno w głębi kortu jak i przy siatce. Jest zresztą graczem najrówniejszym. Gdyby nie to, że często nie docenia przeciwnika i urządza sobie pokazówki, byłby graczem wielkiej klasy międzynarodowej. Trzeci z naszych reprezentantów — Siba jest groźny tylko na swoim korcie, który mu wyjątkowo odpowiada. Na obcym korcie, wobec obecnej publiczności nie jest już tak regularny. Caska jest dublistą i w przyszłości grać będzie stale z Cejnarem. Z Hechtem nie jest Caska jeszcze dostatecznie zżyty, ale w tej chwili to jest jeszcze najlepsza kombinacja.

— Sądząc z tego, w dublu zagra para Hecht — Caska? — pytamy.

— Tego nie powiedziałem, gdyż wszystko zależy będzie od wyniku pierwszego dnia i losowania, przypuszczalnie jednak ta para zagra.

*

Oto sylwetki graczy czeskich:
RODERICH MENZEL,

czołowa rakieta Czechosłowacji, jest 30-letnim dziennikarzem i literatem, pisującym powieści sportowe. Gra zawodniczo już od 12 lat. W tym czasie zdobył czterokrotnie mistrzostwo Czechosłowacji, ostatnio przed tygodniem, bijąc 6:1, 6:3 Palmier'ego, który przed tym w pięciu setach wyeliminował Hechta. Ma poza tym mistrzostwa: Egiptu (czterokrotnie), Węgier (trzykrotnie), Indii i Niemiec (przed 5 laty). Odbył przed trzema laty wraz z Hechtem wielki objazd świata, grając w Ameryce, Japonii i Indiach, a przed tym jeszcze był z Koželuchem i Macenaurerem we wschodniej Afryce. Ostatnio był znów w Egipcie, gdzie wszakże nie poszczęściło mu się, uległ bowiem niemcowi Henklowi.

LADISLAV HECHT
nie wiele mu dopuże; zresztą pokonał go nie daleko, jak w ub. roku. Ma dziś 27 lat, jest urzędnikiem prywatnym i zawodniczo gra od siedmiu lat. O ile Menzel gra w pucharze Davisa już od lat 7, o tyle Hecht od 5 lat. Zdobyl przed tygodniem mistrzostwo Czechosłowacji w grze podwójnej, zwyciężając w finale w parze z Caską — Menzla ze Stinglem. Ma w swej karierze mistrzostwa Rumunii i Węgier, a nawet i Polski, zdobyte przed czterema laty od Hebdy.

JÓZEF SIBA
potrafił zagrozić w ub. r. na mistrzostwach Czechosłowacji nawet Fred Perry'emu. Miał już przeciw niemu mecz - boła i sięgał po mistrzostwo Czechosłowacji, które Perry wydarł mu w ostatniej chwili. Siba jest 26-letnim urzędnikiem prywatnym, gra zawodniczo od 7 lat i zalicza się do największych nadziei Czechosłowacji.

JÓZEF CASKA
jest zwycięzcą takich sław, jak Henkel (Niemcy), Puncce (Jugosławia), Farquharson (pol. Ameryka) i in. Ma mistrzostwa Rumunii i Litwy. Jak na 4 lata gry zawodniczej to już sporo. Zarówno, jak Siba, grał kilkakrotnie w pucharze Davisa, ale również, jak Siba, przy był tym razem raczej tylko w charakterze gracza rezerwowego.

Lista zgłoszeń

do bokserskich mistrzostw związku Makabi

Lista zgłoszeń do bokserskich mistrzostw związku Makabi w Polsce, które odbędą się w dniach 16 i 17 b. m. w Łodzi obejmuje 42 zawodników z 11 klubów całego kraju. Zgłoszeni są wszyscy czołowi pięściarze żydowscy, z wyjątkiem Welgrüna i Moszkowicza z Sosnowca.

Oto lista zgłoszonych:

Makabi — Warszawa: Rundstein (m), Jakubowicz (k), lub Spiegelman, Lewkowicz (p), Rosenblum (l), Nebel (ps), Szlaz (s), Neuding (pc), Steineisen (c).

Makabi — Lublin: Bersztel i Himelblau (m), Szafran (s).

Makabi — Włocławek: Oliwstein II (l), Żurawski (ps) i Oliwstein I (s).

Makabi — Białystok: Sandler (k), Epstein (l), Kuśnier (ps).

Bar-Kochba — Rzeszów: Grauer (m), Meral (l).

Hakoah — Łódź: Rossman (m), Liberman (m), Tauber (k), Zelman (k), Gottfried (p), Fagot (p), Białystok (l), Zylberberg (l), Wdowiński (ps), Jabłoński (ps), Waldman (s), Cwajgenbaum (s), Blibaum (c).

Hasmonea — Równe: Gelfant (m), Latnik (k).

Makabi — Kielce: Feder (m), Lerman (k).

Bar - Kochba — Łódź: Awroliin (k).

Makabi — Częstochowa: Kantor (s).

Bar - Kochba — Poznań: Goldberg, Berenstein, Sonntag i Mura-

wa (wagi nieznanne).

Najliczniej obsadzone są kategorie: musza, kogucia i półśrednia. W półciężkiej, prawdopodobnie nie będzie walk, gdyż jest zgłoszony tylko jeden Neuding. W ciężkiej jest od razu finał: Blibaum — Steineisen.

Sprawa Białkowskiego

na walnym zgromadzeniu P.Z.B.

Na walne zgromadzenie ŁOZB wpłynęły wnioski IKP w sprawie głośnej afery Białkowskiego. Klub Łódzki chce powierzyć delegacji Łódzkiej na walne zgromadzenie Polskiego Z. B. obronę swych interesów i tylko w ten sposób sprawa może się znaleźć na jeździe w Poznaniu.

Przedstawiając zjazdowi cały temat, IKP domagać się be-

Polska—Norwegia w boksie 6 grudnia w Oslo

Pomiędzy prezesem P.Z.B. dyr. Kuczykiem a sekretarzem Norweskiego Zw. Bokserskiego p. Dagfinnem Jensenem doszło do porozumienia co do meczu Polska—Norwegia w Oslo. Ugodniono datę 6 grudnia r. b.

Drugi mecz naszej reprezentacji w Norwegii o charakterze międzynarodowym, odbędzie się na prowincji.

15 MAJ 1937

JESZCZE TYLKO 3 DNI

mają PP. Gospodynie w Łodzi wyjątkową okazję. Spieszcie się! Jeszcze tylko do soboty 15-go maja włącznie każda z PP. Gospodyń kupując u któregośkolwiek kupca w Łodzi **2 duże paczki RADIONU** otrzyma **BEZPŁATNIE** **1 dużą puszkę VIMU** Wyzyskajcie tę sposobność póki czas!

RADION pierze wszystko!
VIM czyszczy wszystko!

Wyroby firmy Schicht-Lever S.A.

Polus i Chmielewski w drodze do Ameryki

Towarzyszy im delegat P. Z. B., p. Rybarczyk

(Własna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

We wtorek o godz. 15 opuścili Mediolan, zegnana owacyjnie, bokserska reprezentacja Europy. W trzech zarezerwowanych przedziałach zmieściła się cała ekspedycja, licząca 13 osób.

Zawodników jest dziewięciu, zabrano bowiem jako rezerwowego Erica Agrena (waga lekka) — szweda, o którym donosiliśmy już, że na stałe pozostanie w Ameryce, gdzie ma brata. Kierownictwo ekspedycji — oczywiście w rękach v. Kankowsky'ego. Prezes międzynarodowej federacji bokserskiej Oscar Soedertlund nie chciał jechać.

Zawodnikom towarzyszą przedstawiciele związków państwo-

wych. Chmielewskiemu i Polusowi towarzyszy, nie jak uprzednio przypuszczano, Sztamm, ale P. FRANCISZEK RYBARCZYK, przewodniczący wydziału sportowego P.Z.B. Trójce niemców towarzyszy znany w Polsce sędzia niemiecki Hieronimus — jeden z uczestników znanej ekspedycji himalajskiej. Dwójce włoskiej towarzyszy sędzia włoski Leonard.

Sekundować będzie ósemce europejskiej Steve Klaus, amerykańkanin pochodzenia węgierskiego, który przygotował w roku ub. węgry do turnieju olimpijskiego. Opinia o zdolnościach trenerskich i sekundanek Steve Klaus jest podzielona, i dlatego wybór jego nasuwa duże zastrzeżenia.

Chmielewskiego i Polusa na dworcu Polonia włoska entuzjastycznie zegnała. Polus zabrał ze sobą swój złoty pas mistrzowski, Chmielewski natomiast, korzystając z pierwszej okazji, prześlął go matce, na przechowanie.

*

W poniedziałek wieczór w hotele „Titanus Loreto”, prezes P. Z. B. dyr. Kuczyk wydal **BANKIET NA CZĘŚĆ CHMIELEWSKIEGO I POLUSA**, w którym uczestniczyła Polonia włoska, m. in. przedstawiciele konsulatu R. P. i polscy śpiewacy z mediolańskiej opery La Scala. Nastroj był wesoły. Odczytano depeche, jakie nadeszły z Ojczyzny i wiwatowano na cześć polskich mistrzów Europy.

We wtorek o godz. 6-ej rano ekspedycja polska pod kierunkiem prezesa Kuczyka wyjechała do Monachium, gdzie spędzono dzień wczorajszy, a następnie wyruszone dalej do Dessau.

Polus i Chmielewski przeniesli się do hotelu „Touring”.

Mi miejsce Polusa i Chmielew-

skiego wezwano z kraju: Koziółka z Warty i Kazimierzaka z HCP.

Obie te nominacje budzą zastrzeżenia, bo i skąd Koziółka w wadze piórkowej, chyba, że chce się zrobić przyjemność turystyczną zawodnikowi Warty, i dlatego Kazimierzak? — kiedy są lepsi bez dwóch zdań od niego: Pisarski i Majchrzycki, lub nawet Szuleczyński.

*

Pono w Mediolanie doszło do INCYDENTU NA TLE WYSŁANIA POLUSA I CHMIELEWSKIEGO DO AMERYKI.

Polacy, jak wiadomo, nie mieli indywidualnych paszportów, wobec czego Kankowsky szybko zdecydował, że w ich miejsce pojedą: włoch Cortonessi i holender Dekkert. Zamianie tej sprzeciwić się miał kategorycznie przedstawiciel „Chicago Tribune”, red. Smith, który gotów był poruszyć ziemię i niebo, aby tylko Polus i Chmielewski pojechali. W poniedziałek, paszporty na tych zawodników już były gotowe.

Dr. med.
ADAM BENDER
Choroby wewnętrzne, spec. choroby serca
ORDYNUJE od 15-go maja
W KRYNICY
Gmach szkoły—nawprost lasienek borowinowych.

DR. MED.
M. Taubenhau
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 8-9 r. i 4-8 w
Zgierska 11
tel. 246-09

6-
25-26
ładny, sportowy w kolorze brązowym
wielk. 27-30 zł 8.-, 31-33 zł 10.-

12-
0695-20
Lidosandał, przewiewny, na niskim obcasie.
W kolorze białym, beige i brązowym

12-
Męski sandał perforowany. W kolorze brązowym
i białym. B. wygodny

Mata

Łódź, Piotrkowska 63 i 4.

Wieczory humoru w „Ziemiańskiej” J. Orwid

ZARZĄD
ŁÓDZKIEJ CZESALNI I PRZĘDZALNI WEŁNY
Spółki Akcyjnej w Łodzi

zawiadamia niniejszym WPP. Akcjonariuszy, że dnia 25 maja 1937 roku, o godzinie 18-ej odbędzie się w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ulicy Bocznej 6/8

IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

- z następującym porządkiem dziennym:
1. Wybór przewodniczącego.
 2. Sprawozdanie Zarządu, Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1936.
 3. Podział zysków.
 4. Udzielenie absolutorium Zarządowi.
 5. Rozpatrzenie i uchwalenie budżetu na rok 1937.
 6. Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
 7. Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, winni stosownie do art. 399 Kodeksu Handlowego złożyć na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem swe akcje wzgl. kwity tymczasowe w biurze Zarządu.

NAJWIĘKZY WYBÓR
standard
sobel
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 107
KIER. AUGUSTA GOEPPERT
Odświeżanie kapeluszy

Kupujcie z 1-go źródła

Wielki wybór:

- WÓZKÓW dziecięcych
- ŁÓŻEK metalowych
- MATERACY wyścielanych
- MATERACY sprężyn.
- „Patent”
- ŁÓŻEK polowych
- w fabrycznym „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73 — składzie
- ŁÓŻEK komodowych WYŻYMACZEK marki „Rubber”
- ŁODÓWEK
- LEŻAKÓW, HAMAKÓW
- ROWERÓW i dreszyn
- Łódź, Piotrkowska 73 w podw. Tel. 159-90

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!
„SZWAJCARSKIE GÓRSKIE ZIELE” SA STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻÓŁCIOWYCH I SKŁONNOŚCIACH DO TAPACIA. „SZWAJCARSKIE GÓRSKIE ZIELE” SA NATURALNYM, ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECIWSZCZĄTKUJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI.

Kapno i sprzedaż.

RAKIETY TENISOWE od 6 złotych firmy „Olmart” do nabycia w składzie zabawek. Piotrkowska 119. 5482-25

PLACE w pobliżu Pabianickiej przestrzeni od 600 metrów do sprzedaży. Przystanek tramwajowy na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabianicka 47. 623-9

W KOLUMNIE do sprzedania plac (las) blisko stacji. Wiadomość w administracji.

FOTOGRAFICZNE APARATY najtaniej kupisz w firmie „FOTOSPORT”, Przejazd 2 i Piotrkowska 64. 444-5

KONCESJA na handel win i wódek poszukiwana. Oferty sub. „Natychniast”.

Różne

PLASZCZE impregnowane damskie i męskie wykonuje solidnie. Ceny przystępne. Łódź, Zachodnia 31, M. Fajnwaks, tel. 113-46. 70-16

ZGUBIONO następujące weksle:
1) na zł. 100, pl. 28.6 37 r., wyst. J. Flaum, W-wa, zlec. U. Hochberg, 2) na zł. 100, pl. 2.7 37 r. wyst. M. Chojnowski, Otwock, zlec. A. Bujalski, 3) na zł. 100 pl. 10.6 37 r. wyst. H. Wielicker, W-wa, zlec. U. Pietrzyński, 4) na zł. 100 pl. 15.6 37 r. wyst. L. Berkowicz, Skiermiewice, zlec. I. Klajman, 5) na zł. 200 pl. 11.7 37 r. wyst. M. Król, Wyszogród, zlec. I. Klajman. Po wyższe weksle unieważnia i ostrzeżenie przed nabyciem I. Klajman, Nowomiejska 15.

ZAGINAŁ kwit kaucyjny z dn. 7 listopada 1932 r. Elektrowni Łódzkiej, wyd. na nazw. Moszka Jakuba Szarfa, 11-go listopada 113-a.

ZAGINAŁ kwit nr. 257640, wyst. przez Warsz. Tow. Pożyczkowe w Zastaw Ruchości Sp. Akc. Oddz. w Łodzi

Posady

POSZUKUJE młodej panny (freblanki) do 5-letniej dziewczynki. Zgłoszenia pod „Troskliwość” tylko z dobrymi referencjami do administracji „Głosu Por.”. 317-2

Lokale

POKÓJ przy rodzinie do wynajęcia ewent. z utrzymaniem. Wiadomość Sienkiewicza 52, m. 10.

BALKONOWY pokój frontowy oddam 1-2 osobom pracującym. Wólczańska 21, m. 11.

POKÓJ UMEBLOWANY dla Pana lub Pani, z wszelkimi wygodami i telefonem, ew. z utrzymaniem, od zaraz do wynajęcia. Mielczarskiego nr. 24, II piętro, front. Tel. 163-50

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30-8. Lekcja 1 zł. 81-3

Uzdrowiska

WŁODZIMIERZÓW Pensjonat „TRZY LILJE” pod zarządem N. WAJCMANOWEJ już czynny. Oświetlenie elektryczne! Informacje telefonicznie 182-43. Od godz. 2.30 tel. 120-19.

ZACISZE LEŚNE (Zakrzew). Pensjonat Poli Kolskiej czynny od 1-go maja, położony w samym lesie, blisko rzeki Warty. Pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Ceny przystępne. Telefon na miejscu. Poddebice 14. Wiadomość w Łodzi, telefon 217-37. —6

SOPOT. Dwa-trzy ładnie umeblowane pokoje, zamknięta weranda, balkon, kąpielowy, używalność kuchni, bezpośrednio nad morzem — do wynajęcia na sezon 1937 roku. Łask. zapytania kierować: Fillman, Sopot, Seestr. 64.

PENSJONAT „Melanta” Główno, pod zarz. Róży Fuchsowej, czynny od 10 maja. Zgl. tel. 263-11, od 9 — 11 r. i wiecz. 080-3

LETNISKO St. Chelmy. 2-3 pok. mieszk. z bieżącą wodą i oszklonymi werandami. Wiad. tel. 209-71. 823-3

4 Urząd Skarbowy w Łodzi Nr. V. 46/7/Le/37

Obwieszczenie o licytacji

- W myśl par. 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 4 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności skarbowych i na rzecz różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z licytacji u niżej wymienionych płatników:
- Dnia 14 maja 1937 r. w terminie I
1. Filipowski Michał, Andrzej 1, meble i 2 fortepiany. Cena szac. zł. 2.785. Nr. tyt. wyk. 13421, 13185, 16985, 5645.
 2. Filipowski Michał, Andrzej 1, meble. Cena szac. zł. 550.— Nr. t. w. 16179
 3. Filipowski Michał, Andrzej 1, meble. Cena szacunkowa zł. 2.800. Nr. tyt. wyk. 15526, 10290, 16390 3864
 4. Szpikerman Edmund, Andrzej 63, przedza. Cena szacunkowa zł. 3.500. Nr. tyt. wyk. 377, 17011, 16522, 840. 18 maja 1937 r.
 5. B-cia Porańscy i S-ka z oo. Leszno 35, auto poi-ciężarowe „Ford” zł. 650. kasa ogniotwała zł. 50.— biurko zł. 50.— Nr. tyt. wyk. 16803, 13029. 19 maja 1937 r.
 6. Weber Albert, Żeromskiego 46, meble. Cena szac. zł. 530. Nr. t. w. 13333 20 maja 1937 r.
 7. Fuks Ignacy, Zakątna 57, bawelna i 2 biurka zł. 950.— Nr. tyt. wyk. 429 maszyna do pisania i segregator zł. 1.525.— Nr. tyt. wyk. 390, 393
 8. Fiał Juliusz, 29 p. Strz. Kan. 42, towar. Cena szac. zł. 1.600 Nr. t. w. 402
 9. Schraeder Anna, 28 p. Strz. Kan. 44, meble. Cena sz. zł. 700. Nr. t. w. 16626
 10. Rozenholc Józef, Piotrkowska 69, towar wielniany Cena szac. zł. 800.— Nr. tyt. wyk. 6110, 10197.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji na miejscu dokonywania czynności.

CIECHOCINEK. Pensjonat pod zarządem inż.-owej H. Russakowej i inż.-owej C. Hollenbergowej, willa „Własna”, Aleja Piłsudskiego 7. Zgłoszenia w Łodzi tel. 245-08. 135-10

Dr. LUDWIK ROSENBERG
ordynuje
w Krynicy
willa Ułana

Do akt. Nr. Km. 690 | 37 | II
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 114 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 25 maja 1937 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej 10/12 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do pisania i mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 7 maja 1937 r. Komornik: (—) Anisierewicz

DR. MED.
G. Friedstein
choroby wewnętrzne
speca. wątroby, żółdka, stolecowej kieszki i hemoroidy
Cegielniana 11, tel. 117-95
POWROCIŁ
przyjmuje od 6 do 8 wiecz.

KANCELARIA
TEŁUMACZA
PRZYSIĘGŁEGO
D-ra Armanda Akerberga
PRZENIESIONA ZOSTAŁA
NA ULICĘ
PIOTRKOWSKĄ 80

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Ręwa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. fira. zagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.